Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800.

Numer 168. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 26 lipca 1927 r. | Rok XXI.

Fatalna rola „naprawiaczy“ na naszych kresach wschodnich.

Narodowa zagłada miast kresowych. — Fatalna rola Związku Naprawy Rzeczypospolitej. — Szowinistyczna karta tylko się odwróciła. — Wieś ruska przemówiła. — Włościaństwo za zgodą z rządem i społeczeństwem polskiem. — Dla Chrześcijańskiej Demokracji nadszedł czas działania.

Nasz korespondent lwowski nadsyła nam następujące uwagi:

Wschodnio-małopolskie miasta zawisły nad narodową przepaścią. Jeszcze jedne takie wybory, — a resztki polskości zostaną starte ze szczętem z oblicza naszych miast kresowych.

Udrapowany w płaszcz strzelecki **Związek Naprawy Rzeczypospolitej wyrządził polskiej idei narodowej i państwowej na wschodnich kresach szkody wręcz nieobliczalne.** Nie mając poważnych sił we własnem społeczeństwie, a nie chcąc dzielić się z innemi polskiemi partjami władzą, **sprzymierzył się z najskrajniejszym obcym szowinizmem.** Dla oka poszedł do wyborów pod hasłami narodowej współpracy i zgody wszystkich trzech narodowości. W imię tych haseł kazał uciszyć się nacjonalistom. Ale **złamał tylko nacjonalistów polskich — a ukraińskich i żydowskich wsparł i wzmógł nadzwyczajnie.** Bo ci ostatni weszli rojnie i gwarnie do rad miejskich, oddając wzamian nikły odsetek polskich mandatów radzieckich kandydatom Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Dzięki niewybrednej taktyce strzeleckiej nie ustaną, lecz zmienią się tylko nacjonalistyczne rządy w naszych miastach kresowych. Ukraińskie i żydowskie zluzują polskie. Cena zaiste zbyt wygórowana za zwycięstwa wyborcze sanatorów. W miejsce endeckich postaną po miastach hajdamackie i sjonistyczne kuźnie, a rozjarzona pochodnia gotowa przenieść niezdrowe, nacjonalistyczne ognie na wieś, ostoję spokoju i polsko-ruskiego zbratania. Bo **wieś nasza kresowa,** jak to przewidywałem, **dopisała. Rozpoczęte właśnie wybory druzgocą wręcz nacjonalistów ukraińskich.** Dziesiątki depesz przynosi radosną wiadomość o olśniewających zwycięstwach Ukraińskiego Narodowego Sojuza (UNS.) Piastowej partji ruskiej, lojalnej wobec państwa, przyjaznej wobec kresowego społeczeństwa polskiego. — Prawda — wybory rozpoczęły się w województwie stanisławowskiem, w którem leży główny rdzeń siły dzielnej, bratniej partji. W innych powiatach nie pójdą może tak gładko, zawsze jednak są one **wróżbą dobrą,** tem lepszą, że i z rejonu tarnopolskiego płyną wiadomości o znaczniejszych sukcesach sprzyjającej nam ruskiej partji ludowej.

Zwycięstwa te rozumieją doskonale razem z nami tutejsi sanatorzy. Organ ich „Dziennik Lwowski“ w mig odjął od ust dziennikarską trąbkę, na której zachwalał sojusz z ukraińską endecją. I głosi wyborczą prawdę i chwałę Ukraińskiego Narodowego Sojuzu. „Wyniki wyborcze (pisze dosłownie lwowski organ sanacji) oddają doskonale nastrój wsi ukraińskiej, gdzie żywioły szowinistyczne i wrogie państwu nie znajdują oddźwięku“. Dlaczegóż w takim razie wyciągał w miastach chciwą rękę po ochłap wyborczy do tych „żywiołów szowinistycznych i wrogich państwu“? I wspólnie z nimi szturmował ratusze przeciw własnemu społeczeństwu! Gdyby lojalna partja ruska odniosła nawet we wszystkich wsiach najświetniejsze zwycięstwa wyborcze — osłabił je z góry właśnie Związek Naprawy Rzeczypospolitej, ułatwiając burzliwym elementom ukraińskim współopanowanie kresowych miast. Miasta oddziałowują zawsze politycznie na wsie, a w tym wypadku oddziałają najgorzej.

Największy wróg dzisiejszego rządu musi uznać welką jego **zasługę** przez spowodowanie lojalnej podstawy wyborczej wsi ruskiej. Przez nałożenie wędzidła endeckiemu szczuciu, usprawnienie administracji, przez drobny zadatek gospodarczej poprawy, poszanowanie godziwych ideałów — obudził rząd w ludowej duszy ruskiej **wiarę w polską sprawiedliwość i siłę.** Polski plan pracy państwowej byłby obfitszy, **gdyby nie partje rządowe,** szukające na kresach politycznej fortuny. Wybory do rad miejskich ujawniły całe szkodnictwo ich roboty, której rząd odmówić powinien swojego stempla. **Bez państwowej szkatuły i chorągwi załamie się strzelecki marsz na kresy, które odetchną wtedy z ulgą i otuchą.**

W jedno wierzę niezachwianie: że nad naszą piękną i bogatą ziemią kresową wejdzie prędzej czy później **słońce chrześcijańsko-socjalnej idei.** W niem ogrzeją się i zbliżą serca dwóch pobratymczych narodów, nastawiane przez wybujały szowinizm na wrogą nutę. Wnieść to słońce w nasze polityczne życie jest **zadaniem Chrześcijańskiej Demokracji.** Strażniczka niezłomna kresów zachodnich musi spełnić tę samą rolę na kresach wschodnich.

Dr. A. B.

Uroczystości pogrzebowe w Bukareszcie.

Udział olbrzymich tłumów ludności. — Złożenie trumny królewskiej w Monasterze. — „Niech żyje król Karol!“ — W Paryżu.

Bukareszt, 24 7. (Pat.) Dziś rano odprawione zostało w pałacu królewskim nabożeństwo, w którem wzięło udział trzech arcybiskupów, 12 biskupów i setki księży. Koło trumny zgromadzili się Królowa wdowa, król Michał, księżna matka, królestwo jugosłowiańscy, książę Mikołaj itd. Sale pałacu były przepełnione dostojnymi uczestnikami uroczystości żałobnej. Nabożeństwo trwało godzinę, poczem generałowie i adjutanci wynieśli trumnę i złożyli ją na lawecie armatniej. Uroczystą tę chwilę obwieściło 101 strzałów armatnich. Jednocześnie odezwały się dzwony we wszystkich kościołach bukareszteńskich. Pochód żałobny przeciągnął ulicami miasta pośród setek tysięcy ludzi, przybyłych z całego kraju. Przed karawanem szedł prefekt miasta, królewski szwadron przyboczny, duchowieństwo, inwalidzi wojenni oraz niesiono sztandary wojenne wszystkich pułków. Za rydwanem postępowała rodzina, członkowie rady rejencyjnej, rząd, korpus dyplomatyczny, posłowie obu izb itd. Generał Prezan, były generalissimus w czasie wielkiej wojny niósł koronę, a generał Mardarescu, najstarszy generał w armji niósł berło królewskie. Po przybyciu na dworzec złożono trumnę w żałobnym pociągu, w którym zajęli miejsca rodzina królewska, członkowie rady regencyjnej i misje zagraniczne. Cztery inne pociągi wiozły wybitnych dygnitarzy oraz dziennikarzy.

O godz. 15,30 pociąg przybył do Curtea de Arges. Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu: duchowieństwo, władze miejscowe, delegacje z 12 000 gmin rumuńskich itd. Generałowie znieśli trumnę z wagonu i złożyli ją na lawecie armatniej. Orszak żałobny przybył do Monasteru, gdzie złożono trumnę obok grobu króla Karola i królowej Elżbiety.

Paryż, 24. 7. (Pat.) W związku z pogrzebem króla rumuńskiego Ferdynanda odbyło się tu nabożeństwo, na którem był obecny również książę Karol oraz wiele osobistości ze świata dyplomatycznego.

Paryż, 24. 7. (Pat.) Prasa donosi, że po nabożeństwie, odprawionem w kościele rumuńskim z okazji pogrzebu króla Ferdynanda kilku studentów i młodych ludzi z kolonji rumuńskiej, stojących na chodniku wznosiło okrzyki: **„Niech żyje król“,** w chwili, gdy książę Karol siadał do samochodu.

Socjaliści austrjaccy domagają się surowego śledztwa w sprawie rewolty wiedeńskiej.

O amnestję dla 500 aresztowanych.

Wiedeń, 24. 7. PAT. Na wczorajszej konferencji partji socjal-demokratycznej powzięto jednomyślnie rezolucję, żądającą przeprowadzenia surowych dochodzeń w sprawie ostatnich krwawych wypadków, domagając się amnestji dla aresztowanych oraz pomocy państwowej dla rodzin po zabitych. Wreszcie konferencja udzieliła zupełnie wolnej ręki frakcji parlamentarnej.

Wiedeń, 24. 7. PAT. Dotychczas w związku z ostatniemi wydarzeniami aresztowano 500 osób. Wśród aresztowanych znajduje się m. in. 50 cudzoziemców.

Wiedeń, 24. 7. PAT. Rada ministrów złożyła garnizonowi wiedeńskiemu podziękowanie za wzorowe zachowanie się podczas ostatnich roz ruchów.

Książe Karol.

Paryż, 24. 7. (Pat.) Ks. Karol rumuński w wywiadzie z przedstawicielem „Le Matin“ oświadczył, że nie ma bynajmniej zamiaru w okolicznościach obecnych podejmować żadnych manifestacyjnych wystąpień, które mogłyby zakłócić nastrój uroczystości pogrzebu zmarłego króla.

Ten sam dziennik donosi, że ks. Karol wysłał na ręce siostry swej królowej Jugosławji Marji depeszę, w której prosi ją o złożenie białych kwiatów na trumnie króla Ferdynanda, aby — jak pisze — król wolny już od złości świata uczuł, dzięki temu symbolowi, że bije obok niego serce pełne zawsze miłości i szacunku.

Głos wołającego na puszczy.

Berlin, 24. 7. (AW.) Prawicowa „Deutsche Tageszeitung“ zamieszcza dziś dłuższy artykuł w związku z udzielonym „Epoce“ wywiadem prof. Foerstera, w którym ten odsłonił prawdziwe oblicze Niemiec, przestrzegając Polskę przed niebezpieczeństwem niemieckiej zaborczości. „Deutsche Tagesztg.“ w bezsilnej złości określa oświadczenie prof. Foerstera jako rekordowe kłamstwo i oszczerstwo, skierowane przeciw własnej ojczyźnie. Również centrowa „Germania“ krytykuje ostro wywody Foerstera.

(Wybitny ten wychowawca i pokojowiec już przed laty musiał opuścić Niemcy i schronić się w Szwajcarji za to, że zerwał Niemcom maskę z obłudnego oblicza. — Przyp. Red.)

Wysiłki pokojowe Francji.

Paryż, 24. 7. (Pat.) Poincare przewodnicząc uroczystości, odbywającej się z okazji odbudowania miasta Orchies, w departamencie Nord, zburzonego przez Niemców w 1914 r., przypomniał fakt zniszczenia miasta przez wzniecenie pożaru, co Niemcy wyjaśniali fabrykując legendę o wolnych strzelcach. Gdy podkreślamy — mówił premjer — te sprzeczne z prawdą opowiadania, ażeby przeciwstawić im realne fakty, prasa nacjonalistyczna z tamtej strony Renu oburza się na naszą śmiałość i oskarża nas, że chcemy zamącić pokój. Otóż jakkolwiek wstrętne było postępowanie podpalaczy, to jednak nikt z nas nie myśli obarczać za to winą cały naród, nikt z pośród nas nie żywi bezsensownego pragnienia podtrzymywania nienawiści pomiędzy sąsiadującemi ze sobą rasami, których zgoda jest nieodzowna dla pokoju ludzkości. Domagamy się jedynie, ażeby nie stwarzano zmyślonych opowiadań, zniekształcających prawdziwe oblicze Francji, w celu wprowadzenia w błąd przyszłych generacyj. Francja nie przestała dawać dowodów ducha pojednawczości i będzie w dalszym ciągu czyniła **lojalnie i stale wysiłki pokojowe.** Byłoby to z jej strony szaleństwem, gdyby dopuściła do tego, ażeby przez awantury przerwano to dzieło odbudowy, dzieło zakrojone na długą metę, któremu winna poświęcić się w zupełności.

W. ks. Mikołajewicz żyje jeszcze!

Paryż, 25. 7. (AW) Wezwaniu gen. Wrangla do łoża W. ks. Mikołaja Mikołajewicza, którego stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu, przypisują wielkie znaczenie. Podobno ma zapaść decyzja w sprawie ewentualnego uznania W. ks. Cyryla za pretendenta do tronu rosyjskiego.

Niemieccy lotnicy gotują się do lotu przez Atlantyk.

Berlin, 22. 7. (PAT) Dziś o godz. 4,43 nad ranem wystartowali w Dessau na aparacie Junkersa lotnicy Loose i Ristitz do lotu próbnego. Zamierzają oni pobić dotychczasowy rekord czasu trwania lotu. Aparat Junkersa zaopatrzony został w odpowiednią ilość benzyny na przeciąg 2 dni i 2 nocy. Jeżeli lot próbny powiedzie się, lotnicy na aparacie tym odbędą swój lot przez Atlantyk. Do południa aparat krążył między Dessau i Lipskiem.

Zamachy komunistyczne w Argentynie.

Buenos Aires, 23. 7. (PAT). Wczoraj u stóp pomnika Jerzego Washingtona wybuchła bomba, niszcząc niemal całkowicie piedestał posągu. Pomnik ten był ufundowany przez kolonję amerykańską z okazji stulecia istnienia republiki argentyńskiej. Drugi wybuch nastąpił przed gmachem przedstawicielstwa samochodowego Forda. Zamachy te są przypisywane stronnikom komunistów Sacco i Vanzettiego.

Daudet wytropiony.

Paryż, 25. 7. god. 10,30 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym agentom policji francuskiej udało się znaleść miejsce ukrycia Daudeta. Zamieszkał on w wili swego przyjaciela na wybrzeżu belgijskiem w pobliżu miejscowości Westende.

Skazanie komunistów we Włoszech.

Rzym, 24. 7. (Pat.) Specjalny Trybunał zakończył toczącą się od trzech dni rozprawę przeciwko 19 komunistom z Imoli, oskarżonym o prowadzenie akcji mającej na celu dokonanie drogą gwałtu zmiany ustroju państwa. Trybunał wydał wyrok, skazujący 2 oskarżonych na 12 lat więzienia, trzech na 10 lat, w czem jednego zaocznie, 1 na 9 lat, 1 na 8, 1 na 6, 5 na 5, wreszcie 6 na 4 lata więzienia.

Dalsze ofiary katów bolszewickich.

Moskwa, 23. 7. (AW) Sąd wojskowy w Azji środkowej skazał na karę śmierci 6 byłych oficerów, którzy organizowali powstania Basmatów. Wyrok został wykonany.

Dziennik francuski o zatargu bałkańskim.

Paryż, 23. 7. (Pat) W artykule p. t.: „Zagrożony pokój" „Le Matin" zastanawia się nad sprawą rozmaitych sporów, będących obecnie w zawieszeniu w Europie środkowej i na Bałkanach, uważając je za groźne dla pokoju Europy. Rozważając możliwość zajęcia Austrji przez Niemcy, pismo podkreśla, że byłby to prawdziwy pożar, któryby ogarnął wszystkie granice Austrji i Węgier. Szereg narodów przystąpiłby do wojny, lub kroków wojennych, nie licząc Niemiec, których stanowisko byłoby bardzo niepokojącym znakiem zapytania.

Liczba ofiar rewolty wiedeńskiej wzrosła do 100 osób.

Wiedeń, 22. 7. AW. Liczba ofiar wypadków dwudniowej rewolucji wzrosła do 100 osób. Wczoraj zmarł jeszcze jeden ciężko ranny robotnik. Co do innych rannych lekarze mają nadzieję utrzymania ich wszystkich przy życiu.

Wykrycie wielkiego spisku komunistycznego w Austrji.

Wysadzenie prochowni nie udało się.

Wiedeń, 23. 7. godz. 10,30. (tel. wł.) Rząd austrjacki wpadł na trop spisku komunistycznego, mającego na celu wysadzenie prochowni i warsztatów amunicyjnych w Blumau. Wszystkie oddziały wojskowe oraz policyjne, jakie były w rezerwie, zostały w dniu wczorajszym wieczorem wysłane do Blumau.

W Wiedniu komuniści idą pod klucz.

Wiedeń, 25. 7. (AW). Liczne aresztowania w związku z ostatniemi wypadkami rewolucyjnemi trwają dalej. Ogółem do wczoraj, aresztowano 560 ludzi, w tem około 50 cudzoziemców.

Zuchwały napad bandytów na pociąg towarowy pod Brześciem.

Część łupu uratowana.

Brześć n/B., 24. 7. (AW.) Na pociąg towarowy zdążający z Chełma do Brześcia nad Bugiem dokonano zuchwałego napadu. Bandyci, jadący na koniach równolegle z torem kolejowym wskoczyli w biegu do pociągu. Konduktor dostrzegłszy śmiały manewr opryszków chciał zaalarmować maszynistę i innych konduktorów o grożącem niebezpieczeństwie, lecz bandyci udaremnili ten zamiar, przykładając konduktorowi rewolwer do piersi. Bandyci wybili okna i drzwi wagonu, wyrzucili zeń przeszło 100 kg. manufaktury oraz około 70 kg tytoniu, poczem zbiegli. Po przybyciu pociągu na stację Brześć, zaalarmowano policję która wszczęła natychmiastowy pościg. Część zrabowanego towaru znaleziono przy torze kolejowym, co świadczy o tem, że bandyci zostali spłoszeni i musieli części łupów się wyrzec.

Znów katastrofy żywiołowe w Niemczech.

Berlin, 24. 7. (Pat) Ze wszystkich stron Niemiec Wschodnich, jak z Łużyc Górnych i Dolnych oraz z Saksonji, nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofach powodzi. Z dorzecza Łaby donoszą, że wylały tam rzeki zalewając okoliczne pola. 17 tys. morgów ziemi w okolicy Wittendorfu stoi pod wodą. W Starej Marchji zatopionych jest 100 tys. morgów. Cały szereg wsi odciętych zostało od świata. Miasteczko Osterburg wygląda jak wyspa otoczona ze wszystkich stron wodą. Szkody są nieobliczalne. Mieszkańcy zmuszeni są dobijać swe bydło z obawy przed zarazą. W powiatach Dannenberg i Liechow powódź zniszczyła większą część zbiorów. Wyrwa, jaką powstała w okolicy miejscowości Mueckenberg nad brzegiem Elseery, a którą w ciągu ubiegłej nocy udało się przejściowo naprawić, została znowu zerwana. Wody wezbrane zalały całą okolicę, znosząc zapory z drzewa i worków z piaskiem.

Walka dwóch organów o min. Składkowskiego.

Warszawa, 25 7. AW. Dzisiejszy „Głos Prawdy" atakuje „Polskę Zbojną", która, jak wiadomo, podała informacje o mającej nastąpić dymisji ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego i nominacji na jego miejsce min. Miedzińskiego. „Głos Prawdy" twierdzi, iż „Polska Zbrojna" powołana jest do odmiennych zadań, niż wytwarzania zamętu w opinji publicznej i powołuje się na zaprzeczenie prawdziwości informacji „Polski Zbrojnej" przez ministra Miedzińskiego.

Manewry floty sowieckiej na Bałtyku.

Tallin, (AW) 24. 7. 27. Wczoraj wieczorem w pobliżu Nargen przepłynęły cztery podwodne łodzie sowieckie, kierując się na zachód. Dziś nad ranem dostrzeżono udającą się w tym samym kierunku flotę sowiecka, złożona z 6 krążowników, i 6 torpedowców. Kapitan parowca estońskiego, który przybył wczoraj do Tallina, opowiada, iż w ciągu dnia wczorajszego, jadąc ze Sztokholmu, spotkał po drodze wojenną eskadrę sowiecką, złożoną z 3 parowców i 3 torpedowców. Są to pierwsze ćwiczenia manewrów czerwonej floty bałtyckiej.

Lloyd George kupił „Daily Chronicle".

Londyn, 25. 7. (AW). Sensację wywołała w tutejszych kołach wiadomość o zakupieniu przez Lloyd Georgea wielkiego dziennika liberalnego „Daily Chronicle". Krążą pogłoski, iż Lloyd George ze względu na ograniczoność posiadanych funduszów zakupił jedynie część akcyj wydawnictwa. Pieniądze, któremi się Lloyd George posłużył przy zakupnie dziennika, pochodzą z funduszu wyborczego stronnictwa liberałów. Ogólna cena „Daily Chronicle" określona była na 6 miljonów funtów szterlingów.

Książę Karol pędzi samolotem do Rumunji?

Warszawa, 25. 7. godz. 10.30 (Tel. wł.) Z Genewy donoszą o przygotowaniach, jakie podjął b. następca tronu rumuńskiego książę Karol, by udać się do Rumunji. Mianowicie policja szwajcarska przeprowadziła rewizję u pewnego obywatela angielskiego, zamieszkałego na brzegu jeziora genewskiego. Anglik ten jest znanym sportowcem i posiada samoloty. Władze ustaliły, iż znajduje się on w ścisłym kontakcie z księciem Karolem rumuńskim, który miał samolotem przybyć z Paryża do Genewy a stamtąd samolotem Anglika odlecieć do Rumunji.

Wyciął dotąd w pień 40 oddziałów bolszewickich.

Warszawa, 25. 7. godz. 10,30 (Tel. wł.) Z Kijowa donoszą, że w południowych powiatach Rusi sowieckiej, zwłaszcza w okolicy Słucka, grasuje od kilku tygodni oddział partyzancki pod dowództwem atamana Klina. Oddział ten znakomicie uzbrojony z niezwykłą szybkością przenosi się z miejsca na miejsce, napadając na mniejsze oddziały sowieckie, wysłane celem ujęcia atamana. Oddziały te są przez partyzantów wciągane w zasadzkę i wycinane w pień. Dotychczas oddział atamana Klina, b. oficera carskiego, pozabijał przeszło 40 przywódców sowieckich.

Kowno, (A. W.) 24. 7. Mimo ostrych represyj rządu, agitacja komunistyczna w kraju uprawiana jest nadal. W tych dniach w Poniewieżu rozrzucono w ogromnej ilości proklamacje komunistyczne w języku żydowskim.

Wykrycie organizacji komunistycznej w Radomiu.

Radom, 24. 7. (AW.) Policja polityczna wpadła na trop organizacji komunistycznej i aresztowała wszystkich jej członków w czasie tajnego posiedzenia. W wyniku rewizji znaleziono wiele broszur komunistycznych oraz szereg dokumentów, wielce aresztowanych obciążających.

Jubileusz X. biskupa Bandurskiego.

Wilno, 24. 7. (Pat.) Dziś obchodzono tu 40-letni jubileusz kapłaństwa ks. biskupa Władysława Bandurskiego. O godz. 9 rano ks. bisk. Bandurski celebrował mszę św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej poczem w wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego przemawiali do jubilata prof. Parczewski, prof. Sławiński oraz prezes Siemiradzki. Następnie zabrał głos ks. biskup Bandurski, który podziękował za złożone mu życzenia. Przystąpiono do odczytywania kilkuset telegramów, przyczem wśród gromkich oklasków odczytaną obszerną depeszę od marszałka Piłsudskiego. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci jubilata.

Śmierć ks. prymasa węgierskiego.

Budapeszt, 25. 7. godz. 10,30 Tel. wł. W dniu dzisiejszym o godzi. 6 rano zmarł prymas węgierski ks. kardynał Esernoch w wieku 75 lat.

Czy twierdze na wschodzie Niemiec rzeczywiście zburzono?

Paryż, 24. 7. (Pat.) Rzeczoznawcy francuski i belgijski, którzy mieli sprawdzić zburzone fortyfikacje na granicy wschodniej Niemiec, złożyli konferencji Ambasadorów raport, kończący się stwierdzeniem, że fortyfikacje mające ulec zniszczeniu zostały całkowicie zburzone.

Nad grobami masowemi 58.600 żołnierzy we Flandrji stanął pomnik.

Ypres, 24. 7. (Pat.) Dziś rano dokonano tu odsłonięcia pomnika Porte Menin, który został wzniesiony ku uczczeniu pamięci 58 600 żołnierzy angielskich obrońców Ypres, spoczywających we wspólnym grobie. Na uroczystość przybył król belgijski w otoczeniu wielu wybitnych osobistości angielskich i belgijskich. Podczas uroczystości król Albert wygłosił w języku angielskim dłuższe przemówienie.

Samobójstwo kapitana.

Warszawa, 25. 7. godz. 10.30 (Tel. wł.) Wczoraj w południe o godz. 1 pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru kapitan 10 pp., stacjonowanego w Łowiczu, Mieczysław Sobolewski. Powód samobójstwa nieznany.

Wielkie powodzie i burze

Spalskie lasy pod wodą. Wielka burza pod Bielskiem.

Pierwsze dni lipca, które przyniosły ze sobą burze i gwałtowne wylewy rzek, spowodowały również powódź w Tomaszowie i okolicy. Wskutek deszczów i burz nastąpił gwałtowny przybór wody na Pilicy, która nagle wylała, powodując w samym Tomaszowie i okolicy poważne szkody, zwłaszcza w szeregu wsi, gdzie wybuchłu pożary i gdzie z prądem popłynęła cała chudoba mieszkańców. Szkody wyrządzone zostały również przez wylew Pilicy na polach, gdzie zboże stało przez pewien czas pod wodą.

Największe jednak szkody wyrządził wylew Pilicy w olbrzymich i gęstych lasach spalskich, obok rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej. W lasach tych w niektórych miejscach woda zalała drzewa nawet najwyższe do połowy pni. Najstarsze drzewa zostały obalone przez gwałtowną ichurę, która poprzedziła wylew.

Straty w lasach spalskich, wyrządzone przez ostatnie burze i wylew Pilicy, są bardzo znaczne.

* * *

Dnia 20. bm. szalała nad Bielskiem i okolicą niebywała burza, która miejscami wyrządziła wielkie szkody. M. in. burza nawiedziła Bystrą, znaną miejscowość klimatyczną. Największe szkody poniosła kolejowa Kasa Chorych w Katowicach, albowiem ulewny deszcz zniszczył wstępne roboty, mianowicie drogę i nagromadzone materjały pod budowę sanatorjum dla chorych kolejarzy. Szkoda wynosi około 15 tysięcy złotych.

Gwałtowna burza we Włoszech.

Liczne ofiary w ludziach i szkody materjalne.

Rzym, 24. 7. (Pat.) W okolicach Werony i Cremony szalała gwałtowna burza. Pięć osób poniosło śmierć, dwie zaginęły. 55 osób odniosło rany. Szkody są bardzo znaczne.

Listy z Anglji.

Londyn, w lipcu.

Współzawodnictwo Anglji, Francji i Niemiec w tem, kto pierwszy przeleci Atlantyk z Europy do Ameryki. — Śmierć pani Markiewiczowej, żony powstańca z 1863 r. a wielkiej patrjotki i rewolucjonistki irlandzkiej. — Pogrzeb jej wspaniały. — Zamordowanie irlandzkiego ministra O'Higginsa. — Histerja Irlandji jest większa niż Polski .— Miljarderki amerykańskie i jakie warunki powinien mieć europejczyk, żeby im się podobać.

Anglja, Francja i Niemcy współzawodniczą teraz między sobą w usiłowaniu zdobycia pierwszeństwa w przeleceniu przez Atlantyk z Europy do Ameryki. Dotąd nikt tej drogi nie odbył. Paru Amerykanów przeleciało z Ameryki do Europy, ale nikt nie zdołał odbyć drogi odwrotnej, albowiem podobno trudności są daleko większe w tym kierunku niż w tamtym, i gorsze wiatry, bo przeciwne.

We Francji przygotowują się dwa loty, jeden kapitana Coste'y i porucznika Vitralels na samolcie Bregueta i drugi wytrawnego lotnika Leona Given na Farmanie. Oba te przedsięwzięcia robią teraz próby z rozmaitemi gatunkami benzyny, chcąc wyszukać taką, któraby najmniej ważyła, a miała najwięcej kaloryj.

W Niemczech przygotowują lot z Dessau (150 kilometrów na południowy zachód od Berlina) na monoplanie Junkiersa. Do monoplanu tego będzie przymocowany ogromny 1650 łokci długi rezerwuar na benzynę, podzielony w ten sposób na oddziały, że lotnik zużywszy jeden oddział, będzie mógł go odczepić i zrzucić, aby umniejszyć ciężaru samolotowi.

Wreszcie w Anglji pracują dwie kompanje. Na czele jednej stoi kapitan Courtney i ten ma rozpocząć lot z Southamptonu, a na czele drugiej p. Levin, warszawianin czy łodzianin, który przybył z Ameryki na samolocie „Miss Columbia" i zamierza na nim wrócić do Ameryki.

Wszystkie te loty mają się odbyć pierwszych dni sierpnia, bo wtenczas panują nad Atlantykiem wiatry wschodnie.

W Irlandji odbył się temi dniami z ogromną paradą pogrzeb pani de Markiewicz, patrjotki irlandzkiej, jednej z najgorliwszych feministek. Była ona żoną p. Kazimierza de Markiewicza, emigranta i uczestnika powstania 1863 r., ale sama była irlandką. Dom państwa Markiewiczów był w Dublinie ogniskiem wszystkich patrjotycznych i rewolucyjnych poczynań. Dzieci nie mieli, a byli majętni, bo ona mu wniosła duży posag; więc cały czas poświęcali robocie politycznej. Przygotowywali rewolucję, która wybuchła w 1916 r. wtedy właśnie, gdy Anglja zaangażowana była w wielką wojnę. Rewolucja, którą Niemcy usilnie popierali, odniosła zwycięstwo i Irlandja pierwej nawet niż Polska odzyskała niezawisłość. Odtąd pani Markiewiczowa otoczona wielkiem szacunkiem mieszkała wraz z swoim małżonkiem w Dublinie. Pogrzeb jej był manifestacją tak wspaniałą, że przewyższył rozmiarami pogrzeb ministra O'Higginsa, zamordowanego temi dniami przez trzech spiskowców, należących do innej grupy fenianów. Minister ten, człowiek bardzo porządny i ojciec dwóch małych dziewczynek, był bardzo religijny i co niedziela systematycznie chodził na sumę do parafialnego kościoła. Więc trzej młodzieńcy, chłopcy po lat 17, 18, mający do niego pretensję o to, że zapatruje się nieco inaczej niż oni na jakąś ustawę administracyjną, zaczaili się za żywopłotem na drodze do kościoła i gdy on nadszedł, wyskoczyli ze swej kryjówki i dali do niego sześć strzałów, każdy po dwa. On padł trupem na miejscu, a oni uciekli, przeświadczeni, że są bohaterami, a nie obrzydliwymi mordercami. Takie to są następstwa rozpolitykowania całego społeczeństwa, utrzymywania go w ciągłem natężeniu spisków, tajnych związków, konspiracyj i rawolucji. Irlandja będzie jeszcze długo pokutowała, zanim jej dusza wyleczy się z tej histerji politycznej, jaką w niej zaszczepiła długa niewola i ucisk angielski.

Kondukt pogrzebowy śp. Markiewiczowej przybywszy na cmentarz, zastał całą aleję obsadzoną wojskiem i tłumami policjantów i detektywów. Kapelan cmentarza wystąpił na przeciw kapłana, który prowadził kondukt i oświadczył, że należy trumnę ustawić w kaplicy, bo pogrzeb dzisiaj nie może się odbyć. Dlaczego? Bo jest to niedziela (17 lipca), a grabarze oświadczyli, że oni muszą także odpoczywać, więc w niedzielę grzebać nie myślą.

— Dobrze — odparł kapłan, prowadzący kondukt — złożymy trumnę w kaplicy, ale pocóż to wojsko?

— Dyrekcja policji bała się zachowania komitetów patrjotyczn. urządzających pogrzeb, więc przysłała wojsko i policjantów w razie, gdyby miało przyjść do starcia z temi deputacjami, które niosą wieńce i przygotowały mowy pogrzebowe.

Do starcia nie przyszło może właśnie dlatego, iż wojsko zaimponowało patrjotom. Ale mnie przychodzi na myśl, że my nie jesteśmy przecież bardziej histerycznym narodem w Europie i że Irlandja, którą zawsze kojarzono z Polską, jest przecież bardziej chorą niż my, jej histerja jest tak wielką, że my wobec niej możemy uchodzić za naród zdrowy.

Amerykańskie ministerjum skarbu ogłasza wykaz osób, płacących podatek dochodowy. Nazwisk nie podaje, tylko cyfry, więc okazuje się, że w 1924 r. było w Stanach Zjednoczonych 75 miljarderów, a w bieżącym roku jest ich 217. W tej liczbie jest kilkanaście panien, młodziutkich, dopiero dosięgających pełnoletności i zupełnych sierot. Trzy z nich ma po 4 miljony dolarów rocznego dochodu, dwie mają po 3 miljony, cztery mają po 2 miljony, a 16 po miljonie. Aby się o nie starać trzeba nietylko umieć doskonale po angielsku, być przystojnym, mieć tytuł przynajmniej hrabiowski, ale nadto grać świetnie w tennisa, odznaczać się siłą fizyczną, jeździć konno jak cow boy i być słusznego wzrostu, a szczupłym jak kij od szczotki **(like a stick of a brush).**

Polską rządzi Antychryst!

A tym Antychrystem jest marszałek Piłsudski!

Taki referat wygłosił w Obwieśpolu poseł St. Dąbrowski.

Obóz Wielkiej Polski odbył zeszego tygodnia w Hotelu Rzymskim w Poznaniu wielkie zebranie. Dlatego wielkie bo zebrało się dobrze naliczonych 43 członków, studentów i akademików.

Referat poltyczny wygłosił poseł Stefan Dąbrowski. Naturalnie, rzucił on klątwę na obecny rząd. Wojsko (zdaniem jego) konspiruje, ministerstwem oświaty rządzą masoni, a i ministerstwo spraw zagranicznych jest pod psem.

Najgorzej jednak — powiedział poseł Dąbrowski — dzieje się w Belwederze. „Polską rządzi dziś Antychryst, a tym Antychrystem jest Piłsudski!".

Naturalnie, czcigodny poseł nie powiedział tego na wiatr, tylko na swoje twierdzenie przeprowadził natychmiast dowód prawdy. Oto (wywodził), we wszystkich przemówieniach i czynach marszałka przejawia się etyka pogańska. Np. przemówienie jego nad prochami Słowackiego, było czysto pogańskie, pełne pychy i dumy, i przejawiała się w niem chęć upokorzenia i pognębienia mas.

Na te przerażające symptomata społecznego i politycznego rozkładu znalazł atoli pan poseł radykalny środek, a jest nim ucieczka do Obozu Wielkiej Polski. Z niego wyjdzie zbawienie, wyjdzie mesjasz, który zgromi Antychrysta, i skieruje Ojczyznę na nowe tory.

Szkoda, że poseł St Dabrowski nie wygadał się, kto będzie pogromcą Antychrysta: pan Dmowski, czy poseł Witos. Toć naród jest ciekawy na takiego bohatera!

Tryumf muzyki polskiej w Frankfurcie.

Frankfurt n. M., 25. 7. PAT. W związku z międzynarodową wystawą muzyczną, odbyły się tu dwa koncerty muzyki polskiej, poświęcone dziełom Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego, Różyckiego i Marka. Koncert symfoniczy, który się odbył w dniu wczorajszym w tutejszej operze, był tryumfem muzyki polskiej, dyregenta Fitelberga i solistów Stanisławy Korwin-Szymanowskiej i Zbigniewa Drzewieckiego. Teatr był przepełniony.

Z Rosji sowieckiej.

Bezrobocie w Rosji.

Moskwa, (AW) 23. 7. 27. Liczba bezrobotnych w ciągu ostatniego półrocza, wzrosła z 1.070.000 osób do 1.400.000. Konferencja związków zawodowych zażądała od rządu wydatniejszej pomocy dla bezrobotnych.

92 politycznych zamachów.

Na ostatniem posiedzeniu charkowskiego okręgowego komitetu wykonawczego partji komunistycznej, ludowy komisarz spraw wewnętrznych Balicki zakomunikował, że w ciągu maja i czerwca br. na Ukrainie uczyniono 92 zamachów politycznych na partyjników. W 77 wypadkach zamachy spowodowały śmierć, przyczema było ujawnionych 18 sprawców napadów politycznych, z których 11 poniosło karę śmierci.

Odznaczenie litewskie dla gen. Le Ronda.

Kowno. Odbyło się tu uroczyste wręczenie generałow Le Rond'owi litewskiego krzyża wojennego. Wieczorem Waldemaras wydał pożegnalny obiad na cześć generała. Dziś rano generał Le Rond odjeżdża w dalszą podróż do Rygi.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 37

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Anglik mówił znowu:

— Pocóż żądasz, abym wydobył broń przybyszów, skoro jesteś tak pewnym zwycięstwa? Straszliwa to broń, Syfaxie. Straszliwa i mordercza.

Hans wpił palce dłoni w ramię kochanki. Djalog dwóch członków Rady Najwyższej zaczynał być coraz bardziej interesujący.

Znów zabrzmiał głos Syfaxa:

— Może nie zajdzie potrzeba używania tej broni, ale lepiej mieć ją pod ręką na wypadek, gdyby oni chcieli stanąć przeciwko nam.

— Nikt z was nie umie się z nią obchodzić — przedkładał jeszcze ojciec złotowłosej Elizy.

— Ty umiesz.

— Jedna strzelba, to mało. Gdyby choć trzy, chociaż dwie.

— A więzień?

— Jakto? Chciałbyś uwolnić mordercę?

— Przyrzeknę mu wolność, jeżeli nad dopomoże, a potem zamknie się go z powrotem i już na dobre.

Hans pochylił się do ucha skulonego towarzysza:

— Słyszysz, Henryku? Miłe okazy. Co? A ty jeszcze masz skrupuły — zasyczał.

Henryk nie odparł nic, ale słowa Syfaxa zdecydowały go ostatecznie do pójścia za Hansem...

Tymczasem głosy, które zbliżały się przedtem, zcichły niespodzianie i zaczęły się szybko oddalać. Hans w lot zrozumiał przyczynę tego zjawiska.

— Aha — mruknął pod nosem. — Wleźli w boczny korytarz. Dalej za nimi!

— Dokąd?

— Za nimi, głupcze! Oni nas zaprowadzą nareszcie do tej przeklętej kryjówki, której szukałem nadaremnie tyle czasu. Teraz gęsiego i na palcach. Powinno nam się powieść. Musi się powieść do stu djabłów!

Przylepieni do ściany, skradali się w ślad malejącego światełka. Wnet doszli do poprzecznego korytarza. W ogromnem oddaleniu spostrzegli płonącą głownię pochodni, kołyszącą się lekko w miarę chodu tamtych dwóch mężczyzn. Po jakiejś chwili światło skręciło znowu i znikło. Hans przynaglał, pouczając Henryka po drodze:

— Podejdziemy jak się tylko da najbliżej. Kiedy dam znak, skoczysz na tego karła i udusisz. Ja się zajmę Anglikiem. Tak, Skoro ich zatłuczemy, z Mauzeromi w ręku pójdziemy do zwycięstwa.

— Na co zabijać. Wystarczy ich uwięzić.

— Henryku, przysiągłeś.

— Tak, lecz zrozum, że to ojciec Eli.

W tej samej chwili dygocąca od lęku Othe, pochwyciła kurczowo rękę kochanka. Nie zrozumiała ani słowa rozmowy w obcym prowadzonej języku, ale wiedziona przeczuciem, odgadła, co ma nastąpić. Więc szepnęła błagalnie:

— Przyrzekłeś oszczędzić Syfaxa.

Naciśnięty z dwóch stron przystał Hans po chwili namysłu. Mruknął tylko niechętnie:

— To znacznie utrudnia sytuację. Trzeba ich związać i odstawiać do cel więziennych. Duża strata czasu... Duża strata! Ha! Niechże będzie wreszcie, jak chcecie.

Jednakże niebawem wszyscy troje zrozumieli, że nie może być mowy o dalszem podkradaniu się. Za najbliższym zakrętem ukazała się jasna smuga światła. Hans, który się położył na ziemi, dojrzał, że Anglik manipuluje coś przy karabinie, a Syfax pochyla się nad jakimś większym przedmiotem, na ziemi leżącym, prawdopodobnie nad kulomiotem. Skład broni mieścił się w dość obszernej, okrągłej pieczarze. Pochodnia małego wyspiarza oświetlała kurytarz dokładnie. Gdyby dwaj majtkowie zapuścili się weń, gdyby się rzucili do ataku, uzbrojony Tobjasz zastrzeliłby ich, nimby przebiegli połowę drogi. Należało więc napad w innem miejscu wykonać.

Hans dał znak do odwrotu i idąc powoli dawał nowe polecenia:

— Zaczaimy się na skrzyżowaniu ganków. Ty, Othe, pochwycisz pochodnię, którą trzyma twój zacny małżonek i będziesz nam świecić. Anglik wygląda mi silnie, ale ogłuszę go uderzeniem pięści. Ty, Henryku załatw Syfaxa.

Jednakże skrzyżowanie również nie nadawało się do urządzenia zasadzki i musieli się cofnąć jeszcze dalej. Znaleźli wreszcie odpowiednią niszę w murze. Zagłębienie było tak niskie, że musieli uklęknąć. Sofo przykucnęła pomiędzy oboma marynarzami. Przejęta troską o życie małżonka, którego zdradziła, odezwała się szeptem do Hansa:

— Pamiętaj oszczędzić Syfaxa. Królowa ci rozkazuje.

— Cicho siedź już raz! — syknął piegowaty ze złością... — Powtarzasz w kółko to samo jak papuga. Skoro raz przyrzekłem, nie masz już nic do gadania.

Othe zagryzła wargi. Więc tak do niej przemawia ten człowiek? Ten, dla którego zdradziła kraj i męża. Ten, który jej przyrzekł być sługą, niewolnikiem. Jeszcze nie posiadł władzy, a już nią pomiata. Co będzie potem?...

Henryk usłyszał ciężkie westchnienie pięknej wyspiarki. Przyciszonym głosem rzekł do kolegi po niemiecku:

— Nie zrażaj jej sobie przedwcześnie. Może nas zdradzić w ostatniej chwili. One są wszystkie impulsywne i mściwe... — a skoro spostrzegł, że Hans nie zamierza naprawić słów wyrzeczonych, dodał sam w języku wyspiarzy:

— Bądź spokojna, królowo. Żadna krzywda nie spotka Syfaxa.

Zranione serce młodej kobiety napełniła wdzięczność dla niedawnego więźnia.

Nagle uczuł Henryk gorące wargi na swym policzku. Zdumiony [illegible] lekko głowę i natrafił ustami na [illegible] rozchylone, pachnące, które się nie cofnęły...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Co Bydgoszcz i Pomorze — szczególnie ich koła handlowo-przemysłowe zainteresować winno?

I.

Najprawdopodobniej we wrześniu ukaże się rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadzające na obszarze całego państwa izby przemysłowo-handlowe.

Jak wiadomo, dotychczas istniały one jedynie w b. dzielnicy pruskiej, na obu Śląskach (Górnym i Cieszyńskim) oraz na terytorjum dawnej Galicji.

Były zabór rosyjski z Kresami Wschodniemi nie posiadał izb. Tam je w obecnych czasach zastępował w sprawach przemysłu sławny, tzw. Lewiatan, w sprawach handlowych Stowarzyszenie Kupców w Warszawie ze swemi licznemi oddziałami, rozsianemi po prowincji a dla żydów, tzw. Centrala kupców żydowskich.

Oczywiście nowa organizacja zmieni zasadniczo dotychczas znany nam ustrój, wprowadzając w izbach zasadniczo dwie sekcje: przemysłową i handlową.

Znając stosunki w Królestwie i na Kresach, liczyć się należy z tem, że do przyszłych izb wejdzie mniej lub więcej silny odsetek żydów, których — z tem się z góry i w naszej liczyć należy dzielnicy — nie zabraknie i między przyszłymi członkami tutejszych izb.

Nie będziemy dziś wdawać się w szczegóły przewidzianej ustawy. O ile jednak chodzi o silniejszy i o ile możności, decydujący wpływ chrześcijańskiego kupiectwa, należy bezwarunkowo rozwinąć w kołach zainteresowanych żywą agitację, by kupcy-chrześcijanie zapisywali się do rejestru sądowego. Bo acz projekt nowy — wbrew dotychczasowej praktyce w naszej dzielnicy powiada tylko, że członkami, „mającymi czynne prawo wyborcze są... dane osoby lub przedsiębiorstwa, które opłacają państwowy podatek przemysłowy", to w uzupełnieniu pozostawia najwidoczniej licząc się z dotychczasową praktyką w b. dzielnicy pruskiej — izbom prawo uzależnienia drogą swego statutu (każda izba ustala sama dla siebie statut) czynnego prawa wyborczego od wysokości opłacanego podatku przemysłowego i od **wpisu do rejestru handlowego.**

Nie godzi się wątpić, że przepis ten izby nasze wykorzystają i w nowych warunkach swego istnienia podtrzymają.

Zatem dla handlu naszego obowiązek wyraźny, by swe firmy zarejestrowali.

To jeden. Drugi — to przynależenie do tow. kupców, a przez nie do Związku Tow. Kupców, tembardziej, że nowa ustawa przewiduje obok bezpośrednich wyborów do Izb przemysłowo-handlowych przez członków izby i wybory pośrednie, w których biorą udział zrzeszenia gospodarcze. A więc o ile o handel chodzi, w grę wchodziłby związek Tow. Kupców, który winien już z tej racji jako zwarte i nietylko jakościowo, ale i ilościowo silnie wystąpić skupienie chrześcijańskiego handlu wobec napewne silnych zabiegów żydowskiego handlu.

Tych kilka ogólnych wysuwając uwag, pragniemy przejść do głównego tematu naszych uwag, a mianowicie do tych, które koła handlowe i przemysłowe Bydgoszczy, jak i całego Pomorza zainteresować winny, mianowicie do projektowanego podziału przyszłych okręgów izb. Chcemy bowiem zaznaczyć, że o ile chodzi o Pomorze, dotychczasowy stan ma zasadniczej uledz zmianie.

Dotychczas istnieją na terenie Pomorza aż 3 izby w Poznańsk. — Poznań i częściowo Bydgoszcz, w Małopolsce tylko dwie: Kraków i Lwów. Na Pomorzu więc: Grudziądz (izba grudziądzko-starogardzka), Toruń i częściowo Bydgoszcz.

Jestto na względnie małym obszarze jaki przedstawia Pomorze, nadmiar izb. I dlatego dyskutuje się obecnie zmiany w tym duchu, by na Pomorzu zaistniała na przyszłość **tylko jedna izba.**

Zasadniczo słuszna opinja! Tylko jedna, ale walna wysuwa się kwestja: gdzie ma być siedziba tej jednej izby? I tu chcemy na zakończenie dzisiejszych naszych uwag stwierdzić, że w kołach miarodawczych mówi się o — **Grudziądzu.**

Wasz.

Gen. Żymierski przed sądem.

XIV. dzień rozpraw.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Warszawa, 21 lipca 1927 r.

Sąd stanął wobec zagadki, której rozwiązanie jest niezmiernie ważne dla całości sprawy. Skąd miał gen. Żymierski owe 10 000 złotych? Czy faktycznie Dybczyński pożyczył je generałowi? Już wczorajsze zeznania świadka Dybczyńskiego bardzo poważnie zachwiały tezę obrony, że oskarżony generał pożyczył pieniądze na „odszkodowanie" dla p. Orłowej. Dziś również wiele czasu sąd poświęcił badaniu sprawy owych 10 000 zł. i... zeznania Dybczyńskiego coraz bardziej wydają się być nieprawdopodobne, lub zgoła fałszywe.

Z dokumentów, przedłożonych sądowi przez Dybczyńskiego, wynika, że ma więcej długów, niż dochodów. Z jakiego więc źródła mógł świadek tak poważną sumę pożyczyć? Ale o tem jeszcze będzie poniżej.

Wobec sprzecznych zeznań, składanych przez świadka Dybczyńskiego wobec sądu i sędziego śledczego, prokurator ponawia swój wniosek o odczytanie zeznań świadka, aby na tej zasadzie pociągnąć go do odpowiedzialności.

Sąd odkłada swą decyzję w tej sprawie do chwili przesłuchania świadka Głębockiego, któremu miał się Dybczyński zwierzać, że pożyczał generałowi pieniądze.

Świadek Głębocki zeznaje, że na jesieni 1926 r. (a więc wtedy, gdy generał znajdował się w więzieniu) wspomniał mu Dybczyński o tem, że pożyczył gen. Żymierskiemu pieniędzy. Ile? — tego nie mówił. Zresztą nie interesowało to świadka bliżej, dlatego się nie wypytywał o szczegóły.

Wobec tego prokurator podtrzymuje swój wniosek o podpisanie zeznań przez Dybczyńskiego. Adwokat Szurlej w dłuższem przemówieniu temu się sprzeciwia.

Pa naradzie sąd zadecydował odczytanie i podpisanie zeznań Dybczyńskiego.

Czy Dybczyński ma być zaprzysiężony? Prokurator kategorycznie się temu sprzeciwia i przy tej okazji daje wyraz swym przekonaniom. Całą sprawę pożyczki uważa za dobrze ukartowaną grę. Wszystkie dane świadczą za tem, że oskarżony podpisywał pokwitowanie na 10 000 zł. już w więzieniu, które zręcznie (tzw. gryps) przemycono. Dybczyński jest tylko osobą podstawioną.

Adw. Szurlej, replikując na to, uważa, że zeznania nie są fałszywe, może tylko pamięć świadka zawodzić.

Sąd postanowił od świadka narazie nie odbierać przysięgi, odkładając to do dalszego postępowania dowodowego.

Również w dniu dzisiejszym zeznawał świadek Hempel, b. urzędnik X departamentu. Opowiada on w jaki sposób odbywały się konferencje gazowe.

Świadek miał wrażenie, że mjr. Sarnek chce zrobić karjerę finansową. O to samo zabiegała pewna grupa posłów NPR. Gdy się dowiedział, że Sarnek zostaje dyrektorem „Protekty", uznał to za rzecz wysoce nietaktowną. Również nie podobało się świadkowi, że grupa posłów jest zainteresowana w istnieniu „Protekty".

P. Orłowa proteguje?

Następnie zeznaje świadek Witold Rydzewski.

— Co pan mówił Serednickiemu o Orłowej? — pyta przewodniczący.

— Mówiłem o szantażu, jakiego dopuszczał się na osobie gen. Żymierskiego jakiś żyd.

— Ale co pan mówił o Orłowej?

— Że pobiera prezenty.

— A za co?

— Mówiono, że podobno za dostawy. Takie wieści krążyły.

Na konkretne pytania, skąd świadek wiedział o tem, Rydzewski zaczyna się plątać. Powtarzał, bo tak słyszał, ale żadnych bliższych szczegółów nie potrafi podać. **(W.)**

Przyłączenie Austrji doprowadziłoby do rozbicia Niemiec.

Jest to zdanie niemieckiego nacjonalisty.

Główną przyczyną rewolucji w Wiedniu część prasy niemieckiej widzi w oderwaniu Austrji od Niemiec. Małe państwo naddunajskie nie może żyć o własnych siłach; panująca w niem nędza stanowi stałe niebezpieczeństwo niepokojów, gdyby Austrja była połączona z Niemcami, nie byłoby doszło do smutnych rozruchów lipcowych.

Tak i podobnie liczne pisma niemieckie, a zwłaszcza prawicowe, dowodzą konieczności tzw. „Anschlussu", który zarówno w Rzeszy jak i w Austrji ma bardzo licznych zwolenników. Zdawałoby się naturalnie, że ideą tą zachwyceni są bez wyjątku przedewszystkiem nacjonaliści niemieccy. Jak wielką więc niespodzianką dla entuzjastów „Anschlussu" a nawet kubłem wody na ich głowy musiało być stanowisko nieprzychylne „Anschlussowi", które zajął ostatnio poważny organ hr. Westarpa, znanego przywódcy nacjonalistów niemieckich „Kreuzztg.", która pisze:

Przyłączenie Austrji do Niemiec nie prowadzi do rozwiązania problemu środkowo-europejskiego, zwolennicy tego planu w Niemczech, kierują się albo sentymentem, albo też względami partyjno-politycznemi. Między stronnictwami Rzeszy, a stronnictwami austrjackiemi, istnieją zasadnicze różnice. Stosunki wewnętrzne Rzeszy ucierpiałyby bardzo wskutek przyłączenia Austrji z jej radykalnemi partjami. Rzesza i Austrja są dwoma różnemi państwami. Kontrowersja między północnemi a południowemi Niemcami, jest odwieczna. Dlatego **połączenie Austrji z Rzeszą musiałoby w krótkim czasie doprowadzić do rozbicia Niemiec.** Ponadto przyłączenie Austrji pociągnęłoby za sobą pogorszenie losu mniejszości niemieckiej w innych państwach europejskich, które z nieufnością odnosiłyby się do swych obywateli niemieckich. Przez połączenie Austrji z Rzeszą pogorszyłyby się również sytuacja Rzeszy w zakresie polityki zagranicznej. W obecnej chwili Niemcy nie mogą bezwarunkowo występować z projektem definitywnego rozwiązania problemu środkowo-europejskiego, gdyż każdy krok niemiecki wpływałby ujemnie na sytuację Niemiec w Nadrenji.

(Uw. Red. Myśl „Anschlussu" i stworzenie w ten sposób „Wielkich Niemiec" (Grossdeutschland) tak bardzo uśmiecha się znanemu apetytowi Niemców, że należy wątpić, czy rozsądny głos „Kreuzzeitung" będzie miał szeroki odgłos.)

Wiadomości z kraju.

Warszawa buduje tanie mieszkania.

Nowy prezydent m. Warszawy, obejmując swe stanowisko zaznaczył, że przedewszystkiem będzie dążył do złagodzenia klęski mieszkaniowej. Realizując tę zapowiedź, przedłożył radzie m. projekt pożyczki 5 miljonów złotych na budowę tanich mieszkań. Wniosek ten rada uchwaliła. Również uchwalono zaciągnięcie pożyczki 2 miljonów złotych na budowę domów i baraków dla bezdomnych. Wreszcie upoważniono Magistrat do zaciągnięcia pożyczki 1 miljona złotych na remont elewatorów zbożowych, wydzierżawionych od rządu na przeciąg lat osiemnastu. Sprawa remontu tych elewatorów posiada dla Warszawy duże znaczenie, umożliwiając racjonalizację handlu zbożem. Wydzierżawienie nastąpiło jeszcze za poprzedniego magistratu.

Strajk generalny w Łodzi?

Warszawa, 23. 7. (godz. 10,30 tel. wł.) W przemyśle włókienniczym w Łodzi rozpoczyna się jutro strajk. Uchwała taka zapadła na posiedzeniu robotników włók., a to w związku z odmową przemysłowców podwyżki, uznania angielskiej soboty, 8-godzinnego dnia pracy i przyznania robotnikom urlopów. Jutro ma zapaść również uchwała w sprawie proklamowania w związku ze strajkiem włókienniczym, strajku generalnego w Łodzi.

Afera oszukańcza w Rabce.

Aresztowanie asystenta i dwóch akademików

Zakopane. Aresztowano tu trzech funkcjonarjuszy zakładu kąpielowego w Rabce: Kazimierza Reguły, słuchacza medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego, Mieczysława Irzykowskiego słuchacza filozofji tegóż uniwersytetu i Tadeusza Koniora, asystenta zakładu inhalacyjnego w Rabce. Aresztowanie nastąpiło w związku z wykryciem malwersacji w zakładzie kąpielowym, na których ślad wpadł dyrektor zakładu. Jak stwierdziły dotychczasowe dochodzenia, malwersacje polegały na fałszowaniu biletów kąpielowych i sięgają dziesiątków tysięcy złotych. W aferę ma być wmieszany szereg osób.

Odznaczenie ks. arcybiskupa Bandurskiego.

Lwów, 23. 7. Rada miejska nadała księdzu biskupowi Wadysławowi Bandurskiemu z okazji 40-lecia jego kapłaństwa obywatelstwo honorowe miasta.

Kółka rolnicze nawołują ludowców do zjednoczenia się.

Warszawa, 23. 7. (tel. wł.). Polski związek organizacyjny Kółek Rolniczych, zwrócił się do prezydjum Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i Piasta z odezwą, wyrażającą niezbędne poczynienia wszelkich starań, zmierzających do zjednoczenia ruchu ludowego w Polsce, wobec zbliżających się ważkich momentów politycznych.

Zatrważający rozrost żydostwa w miasteczkach.

Warszawa, 23. 7. (AW) Według autorytatywnych obliczeń, przy odbytych ostatnio wyborach do rad miejskich, na podstawie 5-cio przymiotnikowego głosowania, prawica polska (Z. L. N., Ch. D., Ch. N.) otrzymały łącznie 582 mandaty. PPS 375 mand. Grupy sanacyjne 85 mand. Komuniści i grupy pokrewne 65 mand. N. P. R. praw. 11 mand. N. P. R. lew. 5 mand. PSL. Piast 10 mand. Wyzwolenie 3 mand. Z kół żydowskich prawica 400 mand. Bund 70 mand. Poale - Sjon prawica i lewica 40 mandatów.

Ciekawy spór między żydami.

Dnia 22 bm. odbyła się w Warszawie narada rabinów warszawskich, w głównej sprawie syna radnego Altera. Rabini uchwalili definitywnie nie wciągać do ksiąg urodzeń tych dzieci, które nie zostały poddane aktowi rytualnemu. Dla objaśnienia dodać należy, że kiedy radny Alter żądał zapisania syna swego do ksiąg urodzenia dzieci żydowskich, rabini warszawscy odmówili temu, motywując swój krok tem, że młody Walter ne dokonał warunku rytualnego.

Wobec tego, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych, który nakazał rabinatowi przeprowadzenie wpisu. Mimo tego nakazu rabini nie usłuchali żądania i wnieśli sprzeciw do trybunału administracyjnego.

Letni Wieczór.

Cichy wieczór, smętny, łzawy...
Słodycz wszędzie się rozlewa...
Gdzieś w gaiku ptaszek śpiewa;
Śpiewnych głosów płyną fale,
Niby tęskne, ciche żale,
Płyną w mglistą dal bez końca.
Świat w promieniach tonie słońca;
Iskier snopem błyszczą stawy,
Modra tafla skrzy się, mieni,
Od przecudnej tej czerwieni,
Co zachodnie niebo skrywa.

— — — — — — — — — — —

Dzwon na „Anioł Pański“ wzywa,
A lud Stwórcy składa dzięki,
Za te cuda Jego ręki.

WŁ. RUSIŃSKI.

Jak głęboko można wkopać się w ziemię?

Wśród górników prawie powszechnie ustaliło się mniemanie, że dla pracy ludzkiej pozostaje jeszcze ogromne pole działalności w czeluściach globu ziemskiego. Prześwidrowanie ziemi na 3 kilometry w głąb (do środka ziemi jest 6.378 kilometrów) nie jest uważane za niemożebne, a trudność wyzyskania tych głębin polegałaby na wynalezieniu środków wydobywania na powierzchnię ziemi z tak znacznej głębokości ukrytych tam skarbów. Przy dokładnem rozpatrzeniu tej sprawy — mówi tygodnik „English Mechanic“ — dojdziemy jednak do przekonania, że wiara w możność dostania się do takich głębin, jest absurdem, a to dlatego, że człowiek nie mógłby przenieść tam ani ciśnienia powietrza, ani też podniesionej temperatury. Można doskonale obliczyć warunki, w jakich wypadałoby pracować w głębokości 3 tys. metrów nad powierzchnią ziemi. Jeśli pewna masa powietrza na powierzchni ziemi posiada temperaturę 15 proc., to w głębokości 3 tys. metrów, skutkiem ciężaru samego powietrza temperatura podniosłaby się do 33 proc. Tutaj doliczyć jeszcze należy działanie samoistnego ciepła kuli ziemskiej. Badania, jakie dotychczas były robione na powierzchni 1 klm. wykazały, że temperatura wzrasta o 1 proc. na każde 33 metry. W ten sposób, gdyby stosunek ten stale miał się utrzymywać, w głębinach 3 tys. mtr. pod powierzchnią ziemi temperatura wynosiłaby 105 proc., a takiego gorąca niktby naturalnie nie zniósł.

Kinowa historja o bogaczu,

który od uwodziciela swej żony odziedziczył 100 tysięcy funtów sterlingów.

Praga, w lipcu.

Słowackie miasto Tyrnawa ma obecnie pierwszorzędną sensację. Oto pewien stolarz nazwiskiem Henryk Sten, jeden z najuboższych obywateli tej mieściny, otrzymał urzędową wiadomość, że w Sydney zmarł John Charles Midwood i w swoim testamencie ustanowił Henryka Stena jedynym dziedzicem swego majątku. Spadek wynosi sto tysięcy funtów angielkich w gotówce oraz znaczną posiadłość ziemską.

Sten był synem bogatych rodziców, lecz po ożenieniu puścił się na bystre fale „spekulacji“ i dopuścił się wielu oszustw i malweracyj. Tych przewinień dokonał w Australji, dokąd wywędrował na wiele lat przed wojną. Skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia. Po odsiedzeniu kary zastał w domu swoim pustkę. Żona umarła, dzieci powróciły do Słowacji, gdzie znalazły przytułek u krewnych. Wreszcie sam Sten udał się do Tyrnawy, gdzie w pijaństwie i zupełnej nędzy podupadł całkowicie.

Spadek był dlań zupełną niespodzianką. Sprawę wytłumaczył mu następujący list:

„Kochany przyjacielu. Zapewne nie przypominasz sobie mego nazwiska. Przed 20-tu laty kochałem pewną dziewczynę, o której względy ubiegałeś się również. Obydwaj oświadczyliśmy się Annie, lecz ona wybrała ciebie. Stało się to dlatego, ponieważ byłeś wówczas lepiej sytuowany. Po pewnym czasie nawiązałem z nią stosunek miłosny. Ta kobieta zdradzała ciebie, ona cię również wtrąciła w przepaść hańby, gdyż dla niej, dla zaspokojenia jej zachcianek popełniłeś tyle czynów kolidujących z prawem.

Kiedy dostałeś się do więzienia, prowadziłem szczęśliwe życie z twoją żoną. Ale gdy ona umarła, stał mi się mój majątek wielkim ciężarem. Chciałem cię nieraz odwiedzić i ofiarować ci pomoc, gdyż wiedziałem o twojem położeniu. Ale byłem tchórzem, obawiałem się twej zemsty. Moim testamentem chcę wszytko naprawić. Nie powinieneś mieć skrupułów. Przyjmij ten majątek, który tylko w skromnej mierze może wynagrodzić krzywdę, którą ci oboje wyrządziliśmy. — John Charles Midwood.“

Niestety, Sten prawdopodobnie nie będzie mógł cieszyć się tą niesłychana zmianą losu, gdyż nieoczekiwane wrażenia, doznane wskutek otrzymania listu i spadku tak silnie go poruszyły, iż poważnie zachorował, a stan jego jest bardzo groźny. Oczywiście nie brak mu obecnie w chorobie troskliwej, starannej i bardzo „czułej“ opieki.

Co to jest orkan i co o nim wiedzieć należy.

Na marginesie ostatnich katastrof żywiołowych.

Ludzie nieraz oznaczają mianem orkanu burzę, nie zdając sobie dokładnie sparwy, czem jest orkan. Oczywiście, że i orkan jest rodzajem burzy, lecz w przebiegu i skutkach wygląda inaczej, niż zwykła burza.

Orkan jest najstraszliwszym rodzajem burzy, ale równocześnie i najkrótszym, co do trwania, przyczem obejmuje zwykle teren niewielki. Orkan zwykle trwa nie dłużej jak godzinę, a droga zniszczenia, po której przebiega, rzadko jest szerszą, jak na ćwierć mili. Orkan posuwa się szybko naprzód i nie trwa dłużej w jednem miejscu jak jedną minutę.

Szybkość, z jaką przebiega po drodze zniszczenia, wynosi od 25—60 mil ang. na godzinę. Biegnąc naprzód obraca się równocześnie naokoło swej osi na podobieństwo bąka. Ten właśnie wirujący ruch wyrządza największe szkody i zniszczenia.

* * *

Tak zwana chmura w kształcie lejka, którą zawsze można widzieć, gdy orkan przebiega, tworzy się wysok w powietrzu i następnie, przebija się z całą siłą ku ziemi. Gdziekolwiek dotknie ziemi, tam zbiera naokoło dolnej swej części chmurę kurzu, śmiecia i różnych rzeczy. Chmura ta wskazuje, gdzie powietrze jest w straszliwym wirze. Nieraz wir ten powstaje na ziemi i podnosi się do góry, zostawiając jednak przedmioty na ziemi nieuszkodzone.

Wir jest częściową próżnią, napotka na budynek, powietrze w nim znajdujące się, pozostając pod wpływem normalnego ciśnienia, dąży momentalnie do rozprzestrzenienia się z ogromną siłą, która może wybić okna i nawet dom cały zburzyć.

Inne burze ludzie niedoświadczeni często biorą za orkany, które jednak łatwo odróżnić, jeżeli się pamięta charakterystyczne cechy, wyżej opisane.

Cześć prochom największego korsarza w świecie.

Miasteczko St. Malo, położone w Bretanji, obchodziło w tych dniach niezwykłą uroczystość: setną rocznicę śmierci najodważniejszego i najbardziej groźnego w świecie korsarza, nazwiskiem Surcouf. Nieustraszony ten władca wód przez 30 lat krążył po morzach na okręcie „Emilie“, którego przez lat 22 był kapitanem i bojował z flotą angielską, odnosząc nad nią wielkie zwycięstwa.

Najbardziej odważnym i głośnym na cały świat jego czynem był napad na angielski okręt wojenny „Kent“, którego załoga, złożona z 400 marynarzy, broniąc się rozpaczliwie przed piratem, i odstrzeliwując z 38 armat, musiała jednak uledz nieustraszonemu piratowi, który zawładnął statkiem angielskim i całą załogę wziął do niewoli.

Na tem skończyła się jego walka przeciw Anglji, poczem przez kilka jeszcze lat działał na morzu, gromiąc piratów, czyhających na statki angielskie i wreszcie powrócił do rodzinnego miasteczka St. Malo, gdzie w starości spędził resztki swego życia.

W setną rocznicę śmierci na grobie Surcouf'a odprawione zostały ceremonje żałobne i złożono liczne wieńce.

Ekskajzer zabiera się do malarstwa.

Ekskajzer jest w stanie wzbudzić jeszcze zazdrość... w artystach przynajmniej! Powodem ku niej może być świeżo importowana z Ameryki wiadomość o tem, że jeden z wielkich handlarzy obrazami nowojorskich, zamówił u Wilhelma aż 50 płócien, płacąc mu po 1.000 dolarów za sztukę. Jak wiadomo, zdetronizowany cesarz zajmował się już w swoim czasie malarstwem po dyletancku i nawet dwa jego obrazy — „Żółte niebezpieczeństwo“ oraz „Ku chwale Aegira” — były przedmiotem bałwochwalczych krytyk niemieckich.

Pieszo przez środkową długość Afryki.

(Dokończenie).

W międzyczasie Izabela spokojnie wróciła do Algieru i krótko potem wzięła ślub z synem Agi. Niezbyt długo cieszyła się szczęściem. Mąż jej poległ na wojnie i zrozpaczona Izabela wraca do Ain Sefra, gdzie w roku 1904, w czasie wielkiej powodzi, nieszczęśliwie ginie. W rzeczach jej odnaleziono szereg ciekawych rękopisów, między innemi: **Attende du Oesert.** (Oczekiwanie pustyni). **Estreinte du Oesert.** (W objęciu pustyni). **Nostalgie du Oesert.** (Nostalgja pustyni). **La course au vide.** (Bieg w próżni) i **A l'ombre de l'Islam** (W cieniu Islamu).

Przystęp do Jego Marabut'skiej Świątobliwości jest bardzo trudny, a że nam się to udało, mamy do zawdzięczenia gościnnemu komendantowi Kenadzy. Sądziłby ktoś może, że taki władca koniecznie powinien zamieszkiwać, jeżeli już nie olbrzymi, to przynajmniej przeciętny sobie pałacyk. Podobnie i my sądziliśmy. Tymczasem nasz przewodnik, podporucznik legji, przeprowadza nas wąskiemi zaułkami miasteczka, i stajemy u wrót coprawda obszernego, ale w niczem od innych nieodróżniającego się zabudowania. Witają nas czołobitne ukłony stróżów domu. Starszy z nich, skinąwszy, milcząco wiedzie nas przez niewielki i prost ydziedziniec. Mijamy kilka krętnych szych komplimentów i poci się jak mysz pod miotłą.

Nareszcie służba wnosi stół i cztery krzesła i gdy właśnie zabieramy się, by zająć miejsca wchodzi Jego Świętobliwość. Mąż to już w poważnym wieku, wysoki i dobrze zbudowany. Wypukłe czoło, delikatny i klasyczny wyraz twarzy, zdradzają niepospolitą inteligencję i powagę. W ubiorze nie wyróżnia się w niczem od zwyczajnego w białe szaty ubranego Araba.

Po ukończeniu tych samych ceremonji w czwórkę zasiadamy do stołu i służba wnosi samowar z wyborową arabską herbatą. Po całogodzinnej pogawędce, naturalnie za pośrednictwem naszego podporucznika, pełniącego rolę tłómacza, poczynamy zabierać się do wyjścia. Marabut, zainteresowany naszą podróżą, raczył zaprosić nas (zdarzenie u niego wyjątkowe) na następny dzień na obiad. Mimo więc, że w dniu tym postanowiliśmy Kenadzę opuścić, nie było można tak zaszczytnego zaproszenia odrzucić. Daliśmy przyrzeczenie i w piątek (niedziela arabska) punktualnie o godz. 12 stawiliśmy się na miejscu.

Obiad miał być uroczysty w stylu i łukowatych korytarzy i przestępujemy wysoki próg sali przyjęć. Wnętrze jej tak samo proste i bez żadnych nadzwyczajnych błyskotek, ale jako całość sprawiające miłe wrażenie. Pobielone ściany pokrywają tu i owdzie misternie z drzewa wykonane rzeźby, pomalowane na rozmaite kolory. Poziomy sufit wyłożony cudną mozaiką i zakończony w środku niewielką kopułą, pokrytą ładnemi freskami, napełnia salę romantycznem blaskiem. Prawy narożnik sali **zapełnia biurko i telefon,** przeciwną stronę posadzki pokrywa wspaniały dywam perski, który w chwili naszego wejścia zajęty był przez trzy starsze już osoby z rodziny Marabuta. Na widok nasz powstają z poważnym giestem i następują wzajemne i ceremonjalne ukłony, uściski dłoni w połączeniu **z całowaniem się w własny wskazujący palec i podziękowanie** za zaproszenie z jednej, za odwiedzenie z drugiej strony, a zawsze przy nowem zdaniu **ukłon w stronę słuchającego.** Człowiek stoi niby lalka sprężynowa, szuka najwyszukańtradycyjnym, wydany na naszą cześć jako gości z dalekiej północy. Należała do niego cała męska rodzina Marabuta, przedstawiciel kościoła i władz świeckich (dwór Szeika). Marabut i my, jako goście europejscy, siadamy do stołu, reszta uczestników zabiera miejsca na dywanie. Na dany znak przy każdem naszem krześle ustawia się służący i równocześnie dwu murzynów wnosi na ogromnym półmisku tradycyjnego, na różnie upieczonego barana. Nożem nie wolno go tknąć. Marabut własnoręcznie łamie sztuki mięsa i rozdziela na poszczególne talerze, resztę służba przenosi dla gości na dywanie. Przywitano je tam pomrukiem zadowolenia i w dziesięć minut później ze wspaniałego barana pozostała tylko kupa kości.

Następnie podano dwa rodzaje pieczeni, przyrządzonej na sposób europejski i tyleż dań ich sławnego **„kuskus“.** Na tem wyczerpuje się właściwy obiad, a trzeba przyznać, że przyrządzony był nieźle, obfitość jego wystarczyła zupełnie. Sprzątnąwszy ze stołu służba obnosi kunsztownie ze srebra wykonaną misę, w której myjemy ręce, a na zakończenie ukazuje się ogromny także srebrny samowar. Całość przeciągnęła się do godziny 3-ciej.

Przed pożegnaniem czcigodny staruszek wpisuje nam kilka polecających słów do naszego pamiętnika, zezwala na zdjęcie fotograficzne i z wielką pompą opuściliśmy progi Jego Świątobliwości, potomka wielkiego proroka i Marabuta Kenadzy.

O kilka dni drogi za Kenadzą leży wspaniała i bogata palmerja **Tafialet,** zaliczająca się do najładniejszego zakątka Afryki północnej. Jest to jedyna miejscowość Maroka, broniąca najwytrwalej **swej niepodległości.** Niejednokrotnie już próbowano ją zdobyć, zawsze jednak napróżno. Pamiętną jest wyprawa Francuzów z roku 1917, w której całą kolumnę, liczącą około 17 000 ludzi, wycięto w pień. Mimo to Francja nie ustaje zabiegać o jej opanowanie. Jeżeli uwierzyć pogłoskom, to jeszcze w bieżącym roku rozpoczną się kroki wojenne. Pewność jest, że bagnetem jej nie wezmą. Pozostaje więc albo opanować ją ogniem artyleryjskiem, a tego właśnie Francja nie chce, bo cała palmerja obróci się w gruzy, lub też atak trującemi gazami, co wydaje się być najprawdopodobniejszem.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Inowrocław.

Nieomal codzień burza. Od dnia siedmiu braci śpiących codziennie pada deszcz, a również słyszeć można odzew niezadowolonych niebios. W ub. piątek rozpadało się na dobrę około 5 po południu. Wszyscy rolnicy z obawą patrzą w przyszłość, bo niepogoda trwa już cały czas, a tymczasem zboże dojrzewa. W wielu parafjach rolnicy pozamawiali Msze św., prosząc Wszechmocnego, aby klęskę odwrócił.

Zebranie Pow. Tow. Restauratorów w Inowrocławiu odbyło się w ub. czwartek w Hotelu Rzymskim. Przewodniczył prezes p. Józef Eckert, protokół przeczytał sekretarz p. Jaskólski. Następnie zakomunikowano, że wkrótce już odbędzie się w Poznaniu na terenie Targów wielka wystawa przemysłu hotelarskiego, restauracyjnego i cukierniczego. Zgłoszenia eksponatów należy przesłać do Tow. Restauratorów w Poznaniu. Z Inowrocławia kilku restauratorów i cukierników zgłosiło już swój udział. Następnie wygłosił prezes referat pt. „Dola restauratorów w przemyśle wódczanym“.

W dyskusji poruszano m. in. sprawę hurtowej sprzedaży piwa i wód mineralnych w hurtowniach, które je rzekomo pobocznie sprzedawają, również detalicznie, robiąc tem samem konkurencję restauratorom. Uchwalono wysłać browarom energiczny protest, a w razie, gdyby nie osięgnął należytego wyniku, postanowiono założyć dla siebie browar, który będzie dostarczał napoi tylko restauratorom.

Album pamiątkowy z VIII Zjazdu Katolickiego w Inowrocławiu. W tych dniach wyjechała komisja organizacyjna, składająca się z ks. prob. Jaśkowskiego oraz pp. referenta Jaengsta i dyrektora Mrówczyńskiego do p. wojewody Bnińskiego i wręczyła mu piękny album pamiątkowy, oprawny w skórę biało-czerwoną a zawierający około 70 fotografij. Na pierwszej stronie umieszczono herb wojewody poznańskiego oraz stosowną dedykację. Drugi album doręczony zostanie ks. Kardynałowi-Prymasowi dr. Hlondowi po jego powrocie z wywczasów. Ten egzemplarz oprawiony jest w czerwoną skórę z obramowaniem złotem w stylu empire. Trzeci album wysłany zostanie przez nuncjaturę apostolską w Warszawie Ojcu św. Album ten oprawiony jest w skórę białą z obramowaniem złotem w stylu barocco.

Albumy te wykonała firma introligatorska Kompfa w Inowrocławiu, herby kolorowe p. prof. Tadeusz Czapla z Chojnic, obecnie przebywający na wywczasach w Inowrocławiu, fotografij natomiast dostarczyli fotografowie Trando, Malicki i Droszcz z Inowrocławia, firma Rubens z Poznania, f-a Jesiołowski z Gniezna oraz drogerja p. Orłowskiego z Inowrocławia.

Kino-Pałac wyświetla film „Menewry Cesarskie“ z Harry Liedtke oraz Olgą Czechową.

Zabitego gołębia pocztowego ze znakami „Nr. 228 — VIII — O. 16—26“ znaleziono w pobliżu miasta. Oddano go w komisarjacie obwodowym Inowrocław II., który obrączkę wysłał do DOK. VIII. w Toruniu. Policja winna jaknajenergiczniejsze przeprowadzić dochodzenia za sprawcą zabicia tak pożytecznego dla celów wojskowych ptaka.

MĄTWY, pow. Inowrocław. (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu). W ub. czwartek rano przyjechało kilka samochodów ciężarowych z majątku Markowice, naładowanych cykorją, na stację kolejową w Mątwach. Kilku robotników zaczęło cykorję wyładowywać z samochodów do wagonów. Po godzinie odepchnięto jeden wagon na tor. W tej chwili, kiedy wagon się ruszył, robotnik Józef Maturski, przechodząc pomiędzy wagonami, dostał się między bufory. Na krzyk jego zbiegła się służba kolejowa i odepchnięto wagon, z pod którego wyciągnięto bezprzytomną ofiarę. Po kilka minutach Maturski obudził się. Odwieziono go na wynajętym wozie do szpitala powiatowego, jednakowoż nie było już dla niego żadnego ratunku i wskutek okaleczeń wewnętrznych zmarł o godz. 11 przed poł. wśród wielkich boleści. Józef Maturski zamieszkiwał stale w Sławęcinie, powiat inowrocławski, i pracował stale w Markowicach. Policja przeprowadza dochodzenia co do spowodowania nieszczęśliwego wypadku.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Pechtel,** b. inspektor hut w Roździeniu (na Śląsku).

Ś. p. **Wanda Lipońska,** kasjerka Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

Ś. p. **Cecylja Kajewska,** siostra Marja Jadwiga, w Zgromadzeniu Sióstr Magdalenek w Radomiu.

Ś. p. **Melanja z Geppusów Filarska** w Chełmnie.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, dnia 25 lipca i wtorek, dnia 26 lipca: teatr nieczynny.

Kino „Orzeł“ wyświetla niezwykle emocjonujący i sensacyjno-detektywny dramat w 10 aktach p. t. „Banda białych masek“ z Aud Egede Nissen. Drugim filmem jest: „Rozwódka z temperamentem“, kapitalna farsa. Wkrótce: „Spowiedź królowej“.

Próby motocykli i samochodów. W mieście naszem mamy sporo warsztatów reparacyjnych samochodów i motocykli oraz stacji benzynowych, przed któremi zatrzymują się samochody po benzynę wzgl. też w celu reparacyjnym. Po każdorazowym naprawianiu następuje wypróbowanie motoru, który szofer puszcza w bieg poddając coraz więcej benzyny. Motor taki warczy, łomocze napełniając hukiem całą okolicę, że niesłyszy się głośno mówiącego interesenta w biurze. Nadto przy podobnej manipulacji otwiera się wentyle, i kłęby dymu zapełniają nawet główne ulice i unosząc się do góry, wciskają się do wnętrz mieszkań. Szczególnie przykra to rzecz letnią porą, gdy okna są pootwierane. Motory warczą zresztą wszędzie w Europie, tylko z tą różnicą, że na zachodzie warsztaty tego rodzaju znajdują się na bocznych ulicach lub wogóle poza miastem. Nadto szoferom niewolno czyścić wentyli w mieście i na wypadek niezastosowania się do przepisów policja pociąga takiego pana do odpowiedzialności.

Ruch Towarzystw. Niektóre towarzystwa grudziądzkie stale nadsyłają zawiadomienia o posiedzeniach i wogóle z ruchu towarzystw do redakcji naszej filji w Grudziądzu (ul. Groblowa 5, telef. 294), lecz wiele innych jeszcze nie zna naszego adresu, przeto powiadamiamy pp. prezesów i sekretarzy, iż filja mieści się przy ulicy Groblowej 5 tuż koło Banku Polskiego i posiada telefon nr. 294. Notatki przyjmujemy od godz. 4—6 lub pocztą i telefonem, a zamieszczamy je bezpłatnie w kronice z Grudziądza.

Słów parę o ogłoszeniach. Reklama jest podstawą ruchu w handlu i niejednokrotnie stanowi o egzystencji danego przedsiębiorstwa. Wiedzą o tem żydzi i ogłaszają się częstokroć z nakładem wielkich kosztów, gdyż znają wartość ogłoszenia, wiedzą, że pieniądze wydane na ten cel przynoszą pożądany skutek. Jednocześnie umieją oni ogłaszać swoje interesy i tak sprytnie zachwalać towar, choć gorszy od towaru konkurenta-chrześcijanina, że wzbudzają u czytelników wiarę i zaufanie w uczciwości itp. Aby więc przestrzec kupujących przed tego rodzaju nieuczciwością, kupcy nasi powinni reklamować się również i przypominać szerszym warstwom o swojem istnieniu. Jesteśmy prawie pewni, że uważny kupujący u Polaka przekona się o różnicy wartości towaru i nigdy już do żyda nie pójdzie.

Burzliwy wiec Polskiego Związku Zawodowego w Grudziądzu.

Poseł Reder pijany. — Inni przywódzcy partyjni siedzieli cicho. Zarzucano niektórym zdradę. — Mieli brać łapówki od bolszewików i Niemców.

W ub. czwartek odbył się sensacyjny wiec Polskiego Związku Zawodowego w lokalu hotelu Warszawskiego przy udziale 120 członków i pewnej liczby sympatyków, lub też ciekawskich. Ostatni przybyli zwabieni opowiadaniem członków o rewelacjach pewnych „działaczy“ którzy mają zamiar podnieść ważne zarzuty przeciwko niektórym z posłów, lub też przeciwko innym wielkim członkom polityki partyjnej i klasowej, a przytem opowiadali z taką werwą, i emocją, że wielu postanowiło być świadkami „sensacji“.

Niedługo też czekali, gdyż po otwarciu wiecu, obraniu na przewodniczącego p. Topmajera oraz po wygłoszeniu referatu przez radnego m. Poznania p. Adamka na temat bezrobocia, drożyzny, zarobków i ruchu zawodowego, sensacji dostarczył poseł Reder, filar N. P. R. prawicy, wchodząc na salę w stanie niezwykłego podniecenia alkoholowego. Zebrani przyjęli go sykaniem i gromkimi okrzykami protestu, czując się obrażonymi tak zachowaniem, jak i lekceważeniem powagi wiecu przez posła.

Trzeba mieć wiele odwagi cywilnej, by przybyć na wiec w stanie pijanym. Na to mógł się zdobyć tylko poseł Reder, przyzwyczajony najwidoczniej do lekceważenia wszystkiego i wszystkich z racji mylnego pojmowania godności i nietykalności poselskiej. Nic też dziwnego, że zebrani odpowiednio zareagowali na zachowanie przedstawiciela partji i Sejmu, i gdy wszedł na estradę, dali mu to odczuć wyraźnie. Złośliwsi twierdzili, że poseł przemawia publicznie po raz pierwszy, gdyż od czasu, jak został posłem, ani razu nie przemówił w Sejmie, przypuszczalnie, będąc stale niezbyt trzeźwym.

Po załatwieniu się z posłem Rederem wywiązała się długa i wyczerpująca dyskusja, nad referatem. Zamieniła się ona następnie w pranie brudów partyjnych i niejednemu z obecnych działaczy było bardzo gorąco i mało wygodnie, ale, że zarzuty miały być w stu procentach prawdziwe, jak zapewniali mówcy, przeto atakowani woleli siedzieć cicho i nie odzywać się zupełnie. Zarzuty zaś stawiano coraz mocniejsze i wprost nieprawdopodobne. M. in. zarzucano pewnym prowodyrom partyjnym łapownictwo i niedwuznacznie mówiono o zdradzie na rzecz bolszewików i Niemców. Dowodzono, iż niektórzy z działaczy wzięli po 2.000 dolarów od rządu bolszewickiego na propagandę idei wywrotowej, a inni mieli wejść w specjalne porozumienie z Niemcami i ziemianami w sprawie uwolnienia aresztowanych członków w czasie strajków, ofiarowując się, że będą głosowali za żądaniami mniejszości niemieckiej w Polsce. Są to zarzuty ciężkie i tak potworne, że trudno uwierzyć ludziom niewtajemniczonym. Mamy jednak nadzieję, że obryzgani błotem oczyszczą się nie milczeniem, jak to na wiecu uczynili, ale faktami i argumentami. Wiec zakończono uchwaleniem rezolucji, domagającej się poprawy bytu bezrobotnych.

POLANOWO, pow. Wyrzysk. (Poświęcenie sztandaru „Sokoła“.) W niedzielę, dnia 7. sierpnia, obchodzi miejscowy Sokół uroczystość poświęcenia sztandaru. Program przedpołudniowy obejmuje: wymarsz na mszę św. do kościoła parafjalnego do Wyrzyska, oraz uroczyste posiedzenie w sali p. Orlika. Popołudniowa część programu, to zawody w ogrodzie p. Orlika, oraz pochód przez wioskę.

Przeniesienie kierownika szkoły. Kierownik tut. szkoły p. Wittstok przeniesiony został do Bydgoszczy. Opuszczając tut. szkołę, osieraca również miejsc. Tow. śpiewu, oraz Tow. śpiewu „Halka“ w Wyrzysku, w których przez szereg czasu był dyrygentem. Dzięki jego niestrudzonej zapobiegliwości i niezwykłego talentu, umiał p. Wittstok postawić chór miejscowy, jakoteż chór wyrzyski na wyżynę. M. i. „Halka“ wyrzyska zdobyła pod jego kierownictwem dwukrotnie nagrodę wędrowną, a ostatnio na zjeździe okręgowym w Kcyni I. nagrodę. To też z prawdziwym żalem żegnają go wymienione towarzystwa, dla których tak dużo poświęcał czasu i trudu.

CHEŁMNO. (Baczność przed oszustem). Pewien osobnik, pochodzący z Chełmży, grasuje w naszym powiecie pod pretekstem sprzedaży centryfug rzekomo dla firmy Pumpsep. Sp. z. o. p. z Poznania. Udało się jemu nabrać kilka łatwowiernych osób w Wabczu, którym wmówił centryfugi za pobraniem znacznych zaliczek pieniężnych, lecz centryfug nie dostarczył.

LINÓWIEC. (Kradzież z włamaniem). Niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do chlewu robotnika Kłosowskiego i skradli dwa wieprze wartości 200 zł.

WIELKIE CZYSTE, pow. chełmiński. (Kradzież z włamaniem). W nocy z dnia 20. na 21. bm. wtargnęli oknem do mieszkania nauczyciela Gańskiego złodzieje i skradli bieliznę stołową wartości 500 zł., serwis niklowy do kawy i wełniany swetr. Należy przypuszczać, że złodzieje zostali spłoszeni, gdyż innych rzeczy nie zabrano.

ŚLIWICE WIELKIE, pow. tucholski. (Śmierć od pioruna). W tartak obok stacji kolejowej uderzył piorun i zabił 27 letniego robotnika Szkód w tartaku piorun nie wyrządził.

STAROGARD. (Koncert „Lutni“.) Tut. Lutnia, z Lutnią tczewską urządza w niedzielę, dnia 31. bm. w ogrodzie miejsc. Strzelnicy koncert, połączony z koncertem orkiestry wojskowej. Ma także przybyć chór św. Cecylji z Pelplina. Usłyszymy zatem po dłuższej przerwie szereg pieśni o charakterze wybitnie ludowym, to też zainteresowanie się tym koncertem jest w naszem mieście wielkie.

GNIEW. Królem kurkowym na rok 1927/28 został p. Franc. Bieliński st. sekretarz wydziału pow., I rycerzem p. Stanisław Cajrowski, nacz. sekretarz wydziału pow., II rycerzem p. Antoni Nowacki.

Tczew.

Dla pewności go zamknięto. Obiecując ogromne zarobki, jakiś niemiaszek, nasłany agent zagraniczny, zachęcał robotników naszych na wyjazd do Niemiec. Przychwycony na gorącym uczynku przez naszą policję, zagmatwał się w zeznaniach, wobec czego dla pewności go zamknięto, aż się sprawa wyjaśni.

Jakiś komunista zatrzymany został na dworcu tut., gdzie nie posiadał żadnych dokumentów i legitymacyj, uzasadniał brak ich śmiesznemi wprost wymówkami. Poinformowano go, pono jakoby w wolnej Polsce nie potrzeba było dowodów osobistych. Nie pomogły wykręty i zasadzono żyda — bo to w dodatku żyd! — w areszcie.

Zgubne skutki darzenia zaufaniem ludzi obcych. Pewien osobnik zostawił rower na ulicy, prosząc przechodnia o łaskawe kilkuminutowe zaopiekowanie się nim. Wracając nie zastał ani roweru, ani łaskawego łotra.

Wykład medjumistyczny Czerbak-Arskiego współpracownika znanego wiedeńskiego magnetopaty dr. Gratzingera, odbył w Domu Miejskim, ściągnął dużo publiczności. Tak referenta, jak i medjum jego nagradzano oklaskami.

Zapisano do kary. Trzech chłopaków za wdarcie się na cudze pole celem kradzieży grochu strączkowego, dwóch właścicieli domów za nieporządek na ulicy przed domami, dwóch nicponiów za zbieranie koniczyny na obcej działce przy ulicy Gdańskiej, wreszcie pewnego pijaka, który bez miary zakrapiał robaka, umieszczono w miejscu uprzywilejowanem przy ulicy Lecha.

Nieszczęśliwy wypadek na stacji Zajączkowo. Konduktor Feliks Kwiatkowski wskakując na parowóz poślizgnął się i tak nieszczęśliwie upadł, że oprócz belesnego okaleczenia twarzy i głowy złamał trzy żebra. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala św. Wincentego.

Dostali się do ula. Dwóch złodziejaszków, młodzieńców co się zowie, policja nasza wytropiła i zamknęła. M. in. skradli bieliznę u Goldschmidta przy ul. Podgórnej. Do wszystkich łajdactw się przyznali.

Chojnice.

(Niewierny narzeczony). Ślusarz Lepak zamierzał wziąć ślub z pewną panną z Konarzyn. Ojciec młodej panny swemu przyszłemu zięciowi dał 800 zł na zakupienie mebli. Lepak lubił życie wesołe, to też niedługo trwało, a pieniądze otrzymane od swego niedoszłego teścia wnet spotrzebował. Na dzień wesela było już wszystko przygotowane;; młoda panna wystrojona, goście zjeżdżali się — brakowało tylko młodego pana. Lepak zaś razem ze swym przyjacielem Lemańczykiem w dzień ślubu ulotnił się zagranicę, pozostawiając swej narzeczonej niemiłe wspomnienia.

KOBYSEWO, powiat kartuski. (Zginęła). Z tutejszego przytułku oddaliła się umysłowo upośledzona Marta Szulz i dotąd nie wróciła.

Kradzież. Modrzejewski Stanisław z Torunia zgłosił w policji kradzież z włamaniem 150 butelek wody „Zdrój Czerniewicki“ ogólnej wartości 100 zł.

Żydzi są wrogami Polski i Chrześcijaństwa. Żydzi są rozsadnikami bolszewizmu i szerzą zarazę moralną. Kto u żydów kupuje, popiera wrogów Wiary i Narodu.

AGRUMINA

prawdziwy włoski ekstrakt cytrynowy, do lemoniad itp. znakomity środek orzeźwiający w czasie upałów

znowu do nabycia

w aptekach, drogerjach, lepszych handlach kolonjalnych. Gdzie zabraknie zwrócić się do Generalnej Reprezentacji „Tytany“, Lwów, Rzeźnicka 6, telefon 36-52. (15450

Zbrodniczy kapitan statku niemieckiego.

Wiadomość urzędowa zarządu „Żeglugi Polskiej" o wypadku w Gdyni.

Żegluga Polska ogłasza urzędowy komunikat w sprawie wypadku, jaki ostatnio zdarzył się na morzu pod Gdynią. Z wyjątkiem faktu, że statek wywrócony nie był motorowy, lecz żaglowy, przedstawienie faktu w zupełności zgadza się z wywodami naszemi dlatego podajemy komunikat w całości.

W dniu 20 bm. na wynajętym przez „Żeglugę Polską" statku „Sachsen" — odchodzącym według rozkładu jazdy od pomostu w Gdyni o godz. 14,30 do Jastarni, zdarzył się przykry wypadek przejechania żaglowej łodzi pod żaglem na której znajdowało się 10 pań, wycieczki nauczycielskiej szkoły powszechnej w Hrubieszowie. Po przejechaniu przez s. s. „Sachsen" łódź została wywrócona tak, że wszystkie panie wpadły do wody. Tonące osoby zostały wydobyte z wody w przeciągu 7 minut przez drugiego mechanika s. s. „Sachsen" p. Stępniewskiego, który rzucił się ze statku do wody oraz przez załogę statku portowego „Castor" i łódź ratunkową ze statku szkolnego „Lwów" który stał na kotwicy na redzie w pogotowiu do odejścia w podróż do Madery.

Samo przejechanie łodzi żaglowej przez statek parowy w jasny dzień podczas spokojnego morza jest zdarzeniem niesłychanem w dziejach morskich.

Jak wykazało śledztwo, kapitan s. s. „Sachsen" p. Seeck przed odejściem do Jastarni był nietrzeźwy i co gorsze po przejechaniu łodzi żaglowej nietylko nie zamierzał okazać pomocy tonącym, lecz stawiał przeszkody marynarzom statku do spuszczenia łodzi. Należy przytem wyjaśnić, że przy wynajęciu s. s. „Sachsen" przez właściciela tego statku w Hamburgu zostało zastrzeżone prawo pozostania na tym statku kapitana i I. mechanika — Niemców, przyczem kapitan był pełnomocnym przedstawicielem właściciela.

Wynajęcie s. s. „Sachsen" stało się koniecznością wobec opóźnienia gotowości 2 budujących się na stoczni gdańskiej statków pasażerskich „Gdańsk" i „Gdynia", które według kontraktu zawartego ze stocznią gdańską miały być gotowe 1 maja, drugi 1 czerwca br.

Godnym pożałowania faktem jest okoliczność, że kapitan Seeck przy wydostaniu 9 tonących na pokład jego statku nie miał zamiaru wrócić do portu, lecz zamierzał kontynuować rejs do Jastarni i tylko zmuszony przez jadącą publiczność zawrócił do portu. Po przybyciu do portu na statku niezwłocznie zjawiła się warta marynarki z polskiej kanonierki wojennej „Komendant Piłsudski", która aresztowała kapitana.

Wobec nieprzestrzegania przez kapitana s. s. „Sachsen" zasadniczych prawideł ruchu statków na morzu oraz wobec niezastosowania przez niego koniecznych środków dla okaznia pomocy tonącym, kapitan Seeck na polecenie administracji portu został aresztowany i odstawiony do więzienia w Wejherowie, gdzie będzie odpowiadał przed sądem morskim.

Wobec warunków kontraktu niedopuszczających zamiany kapitana i I. mechanika s. s. „Sachsen" został również aresztowany w porcie i komunikacja utrzymywana przez ten statek między Gdynią—Helem a Jastarnią została przerwana.

„Żegluga Polska" dąży do zmiany warunków kontraktu i ustalenia prawa obsadzenia statku polską załogą, lub zmuszona będzie znaleść statek zastępczy.

Wszyscy wyratowani zostali przewiezieni samochodami do miejsca zamieszkania w szkole powszechnej w Gdyni i po stwierdzeniu przez lekarza „Żeglugi Polskiej", że 4 paniom może grozić poważniejsze przeziębienie. Pierwsza pomoc wyratowanym została udzieloną przez lekarza statku szkolnego „Lwów", p. dr. Węglewskiego, który przybył na łodzi ratunkowej.

Temsamem wszelkie głosy prasy niemieckiej, która starała się ten dla marynarki niemieckiej przykry wypadek zatuszować i zbagatelizować, stają się nierealnemi. Urzędowe stwierdzenie winy kapitana wystarczy nam w zupełności. **Rozprawy sądowej** należy oczekiwać w trybie przespieszonym w przyszłą środę w Wejherowie.

Aż do wyjaśnienia sprawy ze statkiem „Sachsen" Żegluga Polska wydzierżawiła gdański statek pasażerski „Schwalbe", który zastępczo czynić będzie służbę pasażerską między Gdynią a Helem i Jastarnią.

Nareszcie!

Gród nasz nadbrdziański winszować sobie musi, gdyż nareszcie, nie tyle co prawda z łaski naszych sfer rządzących tam hen w stolicy, a ze zrozumienia naszych prawowitych ojców miasta i prześwietnego magistratu, stanął faktycznie w rzędzie miast I. klasy i to nietylko Polski i nawet nietylko Europy, ale bodaj świata całego. Możemy dziś sobie powiedzieć, że jesteśmy, jeżeli chodzi o gospodarkę samorządową, nie miasteczkiem powiatowem, ale miastem... „mocarstwowem"...

Oto za kilka dni

otrzymujemy automobilową straż pożarną.

I ten fakt właśnie dodaje nam splendoru (zaszczytu), stawiając w rzędzie prawdziwie wielkich miast, miast pierwszej klasy. Dotychczas bowiem z inicjatywy któregoś z włodarzy miasta naszego „wtryniono" nas w poczet miast I klasy, a b. premjer Ponikowski podczas uczty biesiadnej pod Orłem wspaniałomyślnie wymienił nasz gród jako siódme z rzędu miasto w Polsce.

Dzięki zabiegom pierwszego — płacimy wyższe dodatki do patentów, a z łaski drugiego, w dziedzinie udzielanych kredytów, jesteśmy narówni z Pipidówką i Byczą Wólką...

Nareszcie więc daliśmy dowód swej samodzielności i swej energji, forsując się o własnych siłach, by zająć należne nam miejsce nawet wśród miast zachodnio-europejskich.

Nasza straż pożarna.

Datą zrodzenia się straży pożarnej, jako „naszej" tj. polskiej straży w Bydgoszczy, bezwątpienia będzie moment, w którym podjęto realną pracę nad wychowaniem rodzimego personelu i reorganizacją pod względem technicznym. A moment ten przypada na dzień 15 listopada 1920 r., tj. na datę objęcia kierownictwa straży naszej przez komendanta p. Wł. Milewskiego.

Nie będę się wiele rozwodził nad zaletami osobistemi jego. Wystarczy, jeżeli wyrażę się, iż w stosunkach osobistych jest człowiekiem miłym i sympatycznym, a co do fachowości to wystarczy, jeżeli wymienię, iż jest on członkiem komisji technicznej Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, współpracownikiem „Przeglądu Pożarniczego" i „Strażaka Śląskiego" i jednym z wybitniejszych wykładowców na kursach pożarniczych z dziedziny materjałów łatwopalnych, samozapalnych i wybuchowych.

Straż bydgoską objął on w stanie mizernym. Niemcy bowiem, wiedząc o rozstaniu się z ukochanym „Brombergiem", pozabierali „na pamiątkę" części maszyn, a tabor zniszczyli.

Personel, przeważnie niemiecki, był zdekompletowany.

W krótkim czasie, dzięki energji i sprężystości komendanta, Bydgoszcz posiadała europejską straż w składzie 68 szeregowców i 6 podoficerów, wreszcie przyzwoity tabor techniczny przy 8 silnych i zdrowych koniach.

O kwalifikacjach składu personalnego naszej straży świadczyć może fakt, iż na konkursie na zjeździe pożarniczym w Poznaniu otrzymała drugie miejsce.

Automobilizacja Straży.

Delegowany swego czasu kom. straży p. Milewski, po porozumieniu się z szefem wydziału technicznego straży paryskiej p. kap. Buffét, przeprowadził tranzakcję z firmą Laffly w Paryżu, zakupując 5 maszyn, a mianowicie: jedną moto-pompę o wydajności 100 000 litrów na godzinę, jedną moto-pompę o wydajności 40 000 litrów na godzinę, cysternę o pojemności do 5 000 litrów wody z moto-pompą ssąco-tłoczącą również o wydajności 36 000 litrów na godzinę, drabinę mechaniczną o wyciągu do 28 metrów, wóz rekwizytowy z przyczepną moto-pompą dwukołową o wydajności 40 000 litrów. Wszystkie wozy na pneumatykach i najnowszej konstrukcji.

Za automobilizacja straży naszej, którą energicznie popierał stary, jak niemniej zasłużony obywatel Bydgoszczy, radca miejski i decernent straży p. Józef Milchert, przemawiały nietylko względy ekonomiczne, polegające na zastąpieniu koni benzyną (tabor był nieczynny, konie atoli pożywienia potrzebowały), ale i położenie górzyste części miasta samego, jak niemniej przedmieść. Z tem ostatniem połączona szybkość dojazdu, łatwość w używaniu narzędzi, wreszcie siła gaśnicza wody, która dostaje się łatwo przy pomocy motopompy. Parowe sikawki bowiem nie są w stanie wydawać tej ilości wody, co motopompy. Jedna motopompa wyrzuca 12 prądów wody w rozmaitych kierunkach, czego od parowej sikawki wymagać nie można. Parowa sikawka najsprawniejsza nie może dostarczyć wody w ciągu 8—12 minut, motopompa zaś dostarcza wodę w ciągu 15 sekund od chwili jej uruchomienia.

Personel w liczbie 15 osób do obsługi samochodów, składający się z dotychczasowego składu etatowego, jest należycie wyszkolony. Obecnie, aby nie wyszli z wprawy, kolejno jeżdżą na wozach sanitarnych. W związku z przybyciem w najbliższych dniach maszyn uskuteczniono niewielkie przeróbki w remizach i stworzono warsztat dla robót podręcznych.

Cała ta przyjemność kosztować będzie miasto około 19 000 dolarów. Obecny tabor już sprzedany został Wielkopolskiemu Związkowi Straży Pożarnej w Poznaniu, który rozdzieli tenże między poszczególne straże w mniejszych miastach. Z ośmiu koni, część przejęta zostanie przez tabor miejski, część sprzedana będzie drogą licytacji.

Maluczko, dni kilka jeszcze, a będziemy obywatelami naprawdę „europejskiego" miasta. **S. S-ki.**

— **Dalsze datki na kościół w Czyżkówku** złożyli: Hellwig 1, „Impregnacja" 10, Rezmer 2, Karwecki 0,50, Mańkowski 2, Karolewicz 1, Ussecki 0,50, Tysiak 1, Slafka 1, Wiśniewska 1, Kaźmierczak 5, Karasz 50 gr., Górecki 1, Dziurla 2, Tadich 2, Dopierała 1, Kardach 1, Łaska 1, Daniewski 1, Mynorzkiewicz 1,50, Gill 1, N. N. 5, Szuda 2, Wejna 50 gr., Mazak 1, Gregowski 1, Rosendowski 1, Salla 1, Bałka 50 gr., Seifrid 10, Sobacki 10, Kolski 10, Zacharjasz 5, Heise 5, Bruns 5, Bykowski 5, Rosiński 5, Królówna 5, Wachowiak 2, Wudarski 2, Wełniak 2, Bagniewski 2, Szmelter 5, Słysz 5, Sadka 5, Kowalewski 5, Wierzchowiecki 3, Karaś 3, N. N. 2, Ryszkowski 2, Strzelewicz 2, Sarnecki 2, Grzeźkowiak 2, Grupa 2 Jakubowski 2, Śeżesiński 2, Chabowska 2, Wróbel 2, Błażajewski 2, Szmelc 2, Oczadły 1,50, Czampała 1,50, Borówczak 1,50, Majewski 1, Kropelmicki 1, Kropelmicki 1, Głuszek 1, Mnomiło 1, Turzański 1, Piniążek 1, Sygmowska 1, Mendyka 1, Popiel 1, Słapa 1, Bystrorz 1, Kaczmarek 1, Kalkstein 2, Poczengel 2, Hołota 2, Żurowski 1, Ścisińska 1, Klateki 1, Walkowiak 1, Pietrowicz 1, Szymański 1, Przybyła 1, Błażejczak 1, Nowak 1, Petro 1, Nowak 1, Książkiewicz 1, Grobelna 1, Hańczewski 1, Rojewski 1, Sarafin 1, Krise 1, Kropelniczki 50 gr., Cieśla 50 gr., Ciesielski 50 gr., Gliniecki 50 gr., Majewicz 50 gr., Walczak 50 gr., Jasek 50 gr., Witucki 50 gr., Głowacki 50 gr., Kluska 50 gr., Szmeltała 50 gr., Nasucka 50 gr., Stolin 50 gr., Molenda 50 gr., Zakrzewski 50 gr., Wolf 50 gr., Letnik 10 gr., Kaczmarek 5, Murnik 1, Szuflita 20 gr., Ciesielski 1, Wiśniewski 5.

O dalsze ofiary prosi **Komitet.**

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedziałek 25. lipca 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Jakóba.
Jutro we wtorek Anny, m. N. M. P.
Wschód słońca o godzinie 4. 9.
Zachód słońca o godzinie 8. 1.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

roku bież. wzrosło o 80 %.

Od poniedziałku 25. lipca do poniedziałku 1. sierpnia dyżur nocny mają:

1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Orłem, Stary Rynek.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Trzy ostatnie występy A. Fertnera po cenach zniżonych odbędą się dziś w poniedziałek, jutro we wtorek i w środę. Dziś na afiszu jedna z najlepszych komedji francuskich T. Bernarda **„Kawiarenka"** z występem mistrza Fertnera, tworzącego w roli Alberta kelnera arcydzieło humoru i lekkości. Jutro we wtorek **„Zmartwienia pana Hamelbeina"**, St. Krzywoszewskiego, oraz w środę **„Wesele Fonsia"** F. Ruszkowskiego. Spodziewać się należy, że publiczność nasza, wdzięczna Fertnerowi za tyle miłych wieczorów, licznie pospieszy na jego ostatnie występy, tembardziej, że ceny miejsc są znacznie zniżone (od 40 gr. do 4.00 zł.) W czwartek daną będzie **„Gejsza"** z p. Wilkoszewską w roli tytułowej pod batutą kplm. Tomaszewskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś w poniedziałek po raz ostatni świetna i przewesoła operetka **„Odmłodzony Adolar"** z p. Mierzejewskim w roli adwokata Stürmera. We wtorek, dnia 26. bm. premjera melodyjnej i wytwornej operetki Eyslera p. t. **„Wróg kobiet"** z p. Mierzejewskim w tytułowej roli, oraz najwybitniejszemi siłami zespołu w pozostałej obsadzie. W środę po raz drugi **„Wróg kobiet".**

Bilety na powyższe widowiska do nabycia w księgarni W. Gieryna, a od 6.30 przy kasie teatru.

Pomnik Sienkiewicza.

zmontowano w sobotę 23 bm. pod osobistem kierownictwem twórcy prof. p. Laszczki. Biura Komitetu będą czynne w sobotę 30 lipca br. o godz. 12 w południe do niedzieli godz. 11 rano na dworcu i w dyrekcji kolejowej. Tam otrzymywać można bilety na specjalny statek, który zawiezie delegatów po ukończeniu uroczystości odsłonięcia pomnika na regaty oraz bilety na koncert w Teatrze Miejskim i na raut w hotelu „Pod Orłem".

Zgłoszenia delegacyj miejscowych i okolicznych przyjmowane będą do środy przyszłego tygodnia. Zgłaszać się należy do sekr. dr. Jana Szymańskiego, ul. Gdańska 19. Prasę uprasza się o wcześniejsze zamawianie miejsc.

— **Wieniec na odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza.** Miło nam jest wspomnieć o tem, że harcerstwo bydgoskie po 10-letniej swej pracy, zawdzięczając pismom Sienkiewicza swój charakter, to jest zrozumienie, jak powinien Polak służyć Bogu, Ojczyźnie i jak nieść pomoc bliźnim, pierwsze jako organizacja zamówiła wieniec u p. Stefana Przybylskiego, właść. kwiaciarni „Róża", gdzie też wieniec będzie wystawiony. Nadmieniamy, że niestety dużo jeszcze rodaków popiera kwiaciarnie niemieckie. Stąd hasło: Wszystkie wieńce, złożone u pomnika Henryka Sienkiewicza, powinny być kupione u Polaków!

— **Złoty jubileusz** swego zawodu obchodzi w dniu 24. bm. mistrz murarski i właściciel p. Józef Ormański ze Szwederowa. Sędziwemu jubilatowi życzymy: „Ad multos annos!".

— **30-lecie służby kolejowej** obchodzi w dniu 26. bm. werkmistrz p. Florjan Krawczak, znany działacz społeczny na gruncie bydgoskim. Jubilat odznaczył się również przy przejęciu od Niemców kolei i tutejszych głównych warsztatów kolejowych, jest zarazem jednym z najstarszych naszych czytelników, który nad odniemczeniem naszej kolei wytrwale pracował, zasługując się przez to Polsce.

Zdrowia i pomyślności życzy mu przy tej okazji nasza redakcja.

Międzynarodowe Regaty w Bydgoszczy

Śmiało powiedzieć można, że żadna dotychczas impreza sportowa w Bydgoszczy nie wywołała tak olbrzymiego zaciekawienia, jak pierwsze na naszym gruncie międzynarodowe regaty wioślarskie. W całej Wielkopolsce i na Pomorzu, organizują się liczne wycieczki na te atrakcyjne zawody. Również z innych ośrodków, zatem — Warszawy, Krakowa, Wilna, Katowic; a nawet ze Lwowa, przybędzie na regaty bardzo wielu sportowców. Dowodem zainteresowania jest przedsprzedaż biletów, która raźno postępuje naprzód, w związku z czem przypominamy, że we własnym interesie zaopatrzyć się w nie należy podczasa przedsprzedaży, która odbywa się w firmach: W. Ramisch, Gdańska 5, F. Kaźmierczak, Plac Teatralny 3, Skóra i Ska Gdańska 163 i księgarnia Lektor, Gdańska 141.

— **O kwatery dla gości na czas Międzynarodowych regat w Bydgoszczy.** W związku ze zbliżającemi się międzynarodowemi regatami Komitet organizacyjny czyni gorączkowe staranie w kierunku zapewnienia kwater przybywającym na regaty gościom; chodzi o to, aby wszyscy mieli odpowiednie mieszkania i otoczeni byli możliwie wszelkiemi wygodami. W tym celu Komitet Organizacyjny zwraca się do obywateli miasta z prośbą o zgłaszanie jak największej ilości mieszkań w biurze kwaterunkowym Międzynarodowych Regat, które znajduje się na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy moście Bernardyńskim. Zgłoszenia przedkładać należy począwszy od 24 lipca codziennie od 8 do 13-ej i od 15 do 19-ej. (Telefon 1662).

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Motocyklowe w Bydgoszczy.

Jak się dowiadujemy, organizuje Klub Motocyklistów Bydgoszcz wielkie wyścigi mięrzynarodowe, na których mają być wyjeżdżane mistrzostwa województwa Pomorskiego, poznańskiego, miasta Bydgoszczy i Klubu. Jako termin została wyznaczona niedziela, dnia 14. sierpnia br. Trasa wynosi 234 km. dla maszyn o zawartości cylindra powyżej 250 ctm., dla maszyn słabszych zaś 140,4 km. Pierwszy termin zgłoszeń upływa z dniem 4. sierpnia, drugi zaś 10 sierpnia, br. Liczne i cenne nagrody, oraz wielkie zainteresowanie pozwalają przypuszczać, że do Bydgoszczy zjadą się na ten dzień najlepsi jeźdźcy z kraju i zagranicy.

O postępach prac nie omieszkamy poinformować.

— **Niefortunna Wystawa Wodna w Bydgoszczy.** W ub. sobotę o godz. 4.30 popoł. otwartą została pierwsza w Polsce tak zwana wystawa wodna. Na otwarciu byli obecni liczni przedstaiciele władz miejscowych, oraz proszeni przez komitet wystawy goście. Pierwsze przemówienie wygłosił prezydent miasta Dr. Śliwiński, następnie w imieniu Towarzystwa Polskich Wystaw przemawiał prezes Towarzystwa p. Henryk Drozdowski, a w końcu delegat ministerstwa przemysłu i handlu, dyrektor departamentu morskiego p. St .Łęgowski, który po przecięciu wstęgi ogłosił otwarcie wystawy.

Ogólne wrażenie tak szumnie roztrąbionej wystawy wodnej jest bardzo słabe i całość — jak dotychczas — przedstawia się bardzo niezadawalająco.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

Na odmalowanie kościoła w Czyżkówku złożyli: P. p. Lohmejrowa 5 zł., Lisewska 10 zł., Solińska 5 zł., Topolińska 2 zł., Wiśniewski 1 zł., N. N. 1 zł., Matyś 1 zł., Jasiński 1 zł., Kłoniecki 1 zł., Ziółkowski 2 zł., Sosnowski 2 zł., Kiełpiński 1 zł., Klinger 1 zł., Frencze 2 zł. Jagła 1 zł., Pankau 1 zł., N. N. 1 zł., Siderenko 3 zł., Kempińska 3 zł., Oszubski 2 zł., Szews 5 zł., Jasińska 1 zł., Glapa 2 zł., Sajdukowa 2 zł., Masełkowski 2 zł., Jagielska 2 zł., Kiełczyńska 2 zł., Kosmieja 1 zł., Grygrowicz 1 zł., Kaniecki 1 zł., Wala 1,30 zł., Buzalski 2 zł., Sikorski 5 zł., Fryc 1 zł., Eigocki 2 zł., Tyliński 1,50 zł., Łuczyk 2 zł., Wakarecy 2 zł., Szulc 10 zł., Gomol 1 zł., Szyperska 1 zł., Janka 2 zł., Ulatowski 2 zł., Osińska 1 zł., Jaździewska 1 zł., Panlos 1 zł., Szmelter 1 zł., Matecki 3 zł., Ziółkowski 1 zł., N. N. 1 zł., Kowańska 30 gr., Erdman 50 gr., Priebe 50 gr., Mydlewska 50 gr., Juniak 50 gr., Burdelski 50 gr., Grzeszkowiak 60 gr., Królówna 50 gr. Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać". **Przybyłowska,** skarbn.

Kto zapomniał

odnowić przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski"**, może to uczynić jeszcze **dziś** w każdym urzędzie pocztowym.

Roczne walne zebranie Rady Okręgowej Ch. D.

odbyło się wczorajszej niedzieli w sali „Ogniska" przy licznym udziale delegatów i gości. Obradom przewodniczył red. Formański.

Obszerne sprawozdanie zamieścimy jutro, a dziś podajemy następujące rezolucje uchwalone jednomyślnie na zjeździe:

1) Zważywszy niedostateczny i w wielu dziedzinach bardzo jeszcze niski poziom naszej gospodarki państwowej, czego głównym objawem są: wzrastająca drożyzna, w słabym stopniu malejące bezrobocie i chwiejny, a w chwili obecnej nawet bierny nasz bilans handlowy Zjazd wzywa Rząd do otoczenia większą, niż dotychczas, opieką wszelkiego rodzaju produkcji krajowej, upatrując w wyższym gospodarczym rozwoju Polski jedyne wyjście z jej dzisiejszej, nader trudnej, materjalnej sytuacji. Zjazd wzywa Rząd do ograniczenia importu wogóle, w szczególności towarów luksusowych.

2) W interesie sprawiedliwości społecznej, tego fundamentu każdego państwa, zjazd R. O. wzywa Sejm do zmiany naszego pod kątem partyjnym swego czasu uchwalonego systemu podatkowego.

3) Biorąc pod uwagę wzrastający zanik moralności publicznej, zjazd wzywa miarodajne czynniki państwowe do oparcia wychowania młodzieży na silnych i zdrowych podstawach religijno-moralnych, ku czemu jednym z głównych warunków jest zapewnienie kościołowi katolickiemu decydującego wpływu w przedmiocie moralnego nauczania i wychowania dorastającego pokolenia.

4) Zjazd potępia niezdecydowane stanowisko niektórych czynników rządowych wobec wielce szkodliwego, narodową jedność rozbijającego, religijnego sekciarstwa.

5) Stwierdzając wzrastającą nędzę warstwy pracującej i rodzący się stąd samorzutnie rodzimy komunizm, zjazd widzi najskuteczniejszą broń w walce z tym niebezpiecznym dla państwa objawem w sprawiedliwych reformach społecznych.

6) W interesie państwa leży także poprawa bytu klęską drożyzny dotkliwie doświadczonych urzędników państwowych, o których ciężkiem położeniu Rząd i Sejm powinny jak najprędzej pomyśleć.

7) Stwierdzając, że jedną z głównych przyczyn naszych wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych niepowodzeń politycznych jest brak powagi w traktowaniu przez niektóre czynniki państwowe wielu zagadnień państwowych, zjazd wzywa Rząd i Sejm do nadania decyzjom i pracy swojej takiej formy, któraby budziła w społeczeństwie poszanowanie dla tych dwóch najważniejszych instytucyj państwowych.

8) W sprawie wypadków na terenie Wolnego Miasta Gdańska, a minowicie w sprawie szykan, aresztowań i prześladowania szkolnego ze strony władz gdańskich zjazd wzywa Rząd do natychmiastowego, silnego, wielkiego państwa godnego zareagowania na te wszystkie wybryki, wykraczające przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, gwarantującemu Polakom w Wolnem M. Gdańsku wszelką swobodę życia i ruchów.

9) Zjazd wzywa klub poselski Ch. D. w Sejmie, by więcej dbał o rozdział prac przez Min. Rob. Publ., aby nie zapomniano i o własnym, prywatnym przemyśle w kraju.

— **Sprawozdanie z niedzielnych wyścigów konnych,** z powodu braku miejsca w numerze dzisiejszym, podamy jutro.

— **Wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia** urządza we wtorek 26. bm. Związek Zawodowy Muzyków. Wyjazd z przystani punktualnie o godzinie 9. rano, a przyjazd o godzinie 7. wieczorem. Na parowcu będzie przygrywać orkiestra, a w Brdyujściu jazzband. Podróż wraz z zabawą wynosi zaledwie 2 zł.

Związek Zawodowy Muzyków zaprasza serdecznie na ową wycieczkę wszystkie sfery obywatelstwa bydgoskiego, sympatyzujących w towarzystwie mistrzów tonów muzycznych.

KRONIKA POLICYJNA.

Baczność przed oszustem!

Od kilku dni pojawił się w Bydgoszczy pewien osobnik, który chodzi po różnych domach składach itp., przedstawia się jako brat zmarłego tragiczną śmiercią, w Brzozie drogerzysty Nowickiego i pożycza różne kwoty, ubiega się o kredyty, czeki, nawet w restauracjach jada i pija i obiecuje po sprzedaniu drogerji wszystko wyrównać. Jest to osobnik lat 23—25, średniego wzrostu, brunet, twarz golona, ubrany w szare marynarkowe ubranie, no i naturalnie w żałobie po „bracie" nosi czarny krawat. Przy zwracaniu się do łatwowiernych, a specjalnie po „naciągnięciu" udaje strasznie przygnębionego i roni łzy. Podaje się powyższe do wiadomości ogółu i prosi się wszystkich, którzyby mogli przytrzymać oszusta, by go oddali w ręce policji. Zaznacza się przy tej sposobności, że ś. p. Nowicki pozostawił brata, przebywającego stale w Ameryce.

— **Utonęły.** Dnia 23. bm. t. j. w sobotę o godzinie 21 utonęły podczas kąpieli w Brdzie, w pobliżu Smukały od strony Jachcic, siostry Urszula Poppe, lat 14 i Marja Poppe lat 22, zamieszkałe w Bydgoszczy ul. Piaski nr. 8, i koleżanka ich Herta Ziemke lat 25, zamieszkała przy ul. Piaski 20. Zwłok dotychczas nie wydobyto. Zaznaczyć wypada, że wymienione kąpały się w miejscu nie dozwolonem.

— **Złodziej przychwycony na gorącym uczynku.** W sobotę, 23. bm. wieczorem stróż Jabłoński przytrzymał niejakiego Filipińskiego, który wypchnął szybę okna wystawowego w składzie kolonjalnym p. Piotrowskiego, ul. Podwale 47. Złoczyńcę oddano w ręce policji.

— **Ujęto.** 2 złodziei, 2 pijaków, 2 kobiety za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych i 1 włóczęgę.

— **Czyje garnki?** W komisarjacie II. przy ul. Dąbrowskiego 14, znajduje się 5 garnków glinianych glazurowanych, które pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowani mogą się po nie zgłosić w godzinach urzędowych od 8 rano do 3. popoł.

— **Pożar.** W nocy z 23 na 24 listopada ubiegłego roku wybuchł pożar w tartaku „Nadwiślańskim" w Solcu - Kujawskim, własność Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, którego dzierżawcami byli hotelista bydgoski Jan Gawroń i niej Stanisław Ruszkowski kupiec z Bydgoszczy. Drzewo znajdujące się w tartaku było zaasekurowane w Tow. Ubezp. „Przezorność" na sumę 23.000 zł. a spaliło się desek na sumę 2.900 zł.

Dochodzenia przeprowadzone wówczas nie ujawniły sprawców podpalenia, jakkolwiek istniało podejrzenie, jakoby pożar został podniecony z chęci uzyskania wysokiego odszkodowania. Dochodzenia prowadzone przez Wydział Śledczy w Bydgoszczy dopiero dnia 18 lipca br. wykazały, że faktycznie rozchodzi się o zbrodnicze podpalenie — ujęto: Boenke Franciszek lat 36, elektrotechnik, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej nr. 110, Głogowski Florjan lat 20, robotnik, zamieszkały w domu Boenkego, Sawicki Józef, lat 19, robotnik, zamieszkały przy ul. Toruńskiej ur. 18, Sandach Florjan, lat 33, kupiec, żonaty, zamieszkały w hotelu Gawrona „Boston" w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej nr. 7 a i właściciel hotelu „Boston" w Bydgoszczy, Dworcowa nr. 7 a. Sawicki i Głogowski mieli otrzymać za podpalenie dostarczoną przez dzierżawców tartaku benzyną, po 1000 złotych, lecz po dokonaniu zbrodni tego nie otrzymali. Obwinieni częściowo przyznali się do winy i zostali odstawieni do Sądu Powiatowego w Bydgoszczy, prócz Gawrona, który w chwili ujęcia go zachorował i przebywa w Lecznicy Miejskiej, pod nadzorem policji.

Jaka będzie pogoda w sierpniu?

Zdaniem największych meteorologów, będzie miesiąc sierpnień naogół podobny do swego poprzednika lipca: przeważnie ciepły i obfitujący w burze.

Wpływy kosmiczne dają powód do poważnych obaw burz i orkanów. Niebezpieczne te okresy przypadają na czas od 11 do 15, następnie od 22. do 25 sierpnia. Lecz najbardziej krytycznym dniem okaże się 25. i 26. sierpnia, (burze i silne opady atmosferyczne.)

Pierwsza połowa miesiąca będzie o wiele ładniejsza niż druga, (podobnie, jak to było w lipcu.) Pod koniec miesiąca pochmurnie i deszczowo. Naogół biorąc, miesiąc sierpień będzie miesiącem dobrym i sposobnym do podróży, wypoczynku, [illegible]atury.

Klepurjana.

Kiepsko we Lwowie spisał się Kiepura,
Choć tyle kiepów kiesę mu otwiera —
Taki już zwyczaj ma matka natura,
Że gdy da jedno, to resztę odbiera.

Śpiewak bez taktu, choćby był morowy,
Tę brzydką wadę ujawni nam zaraz.
Gdy powodzenie uderzy do głowy
A głowy niema — zawsze jest ambaras.

Więc niepotrzebne dzisiaj demonstracje,
Gdyśmy go złota obdarzyli worem.
Stare przysłowia zawsze mają rację,
A pan Kiepura jest przecież tenorem.

Henryk Zbierzchowski

W. Bartodzieje. Zebranie Sokoła

Tutejsze Tow. gimn. Sokół odbyło w piątek dnia 22. bm. w lokalu p. Prochawskiego swe plenarne zebranie pod przewodnictwem nowowybranego, a ruchliwego prezesa p. Szylinga; protokół pisał Józef Witczak, obecnych stawiło się na zebranie około 30 druhów, w tem kilku starszych obywateli.

Po przyjęciu porządku obrad i odczytaniu sprawozdania z poprzedniego zebrania, (na którem to złożył prezesurę p. Szymański a wybrano prezesem p. Szylinga,) przystąpiono do odczytania komunikatów, a szczególnie dotyczących zlotu Dzielnicy. W tej sprawie p. Kunz w gorących słowach zachęca do licznego udziału w tym wielkim egzaminie, którym jest zlot dzielnicowy. Wszyscy Sokoli, prawi Polacy, powinni brać w nim udział.

P. Grzegorek, sekretarz gniazda I. i konnego, wygłosił zajmujący referat o uroczystościach 60-lecia we Lwowie.

P. Prochawski, wygosił krótki, lecz pełen treści referat, na temat: „Jakim powinien być Sokół?", dając rady i wskazówki, by wiernie służyć idei sokolej. Złote te słowa wyjaśnił p. Kunz, wskazując na obowiązki, jakie ciążą na nas, i dlaczego my Sokoli stajemy w karnych szergach.

Prezes dziękuje referentom i prosi gorąco naczelnictwo okręgu, by pamiętano o gnieździe w W. Bartodziejach, i dano drużynie pomoc techniczną, a drużyna apeluje, by p. Pawlikowski objął tę opiekę techniczną nad tą rwącą się do czynu drużyną.

Na tem porządek obrad się wyczerpał i zebranie zamknięto.

Ciekawy film Praga—Paryż.

„Praga - Paryż" — to nie tabliczka na wagonie pociągu międzynarodowego, jak mógłby przypuszczać niejeden z czytelników, lecz tytuł najnowszego filmu czeskosłowackiego, który „nakręcany" był podczas podróży dziennikarzy czeskosłowackich do Francji. Film ten obfituje nietylko w liczne i nader interesujące zdjęcia z natury, wykonane w malowniczych okolicach Czech zachodnich, w romantycznych miastach i miasteczkach Niemiec południowych na spustoszonych pobojowiskach francuskich i w pełnym czaru i życia, Paryżu, lecz zawiera również cały szereg scen, posiadających poniekąd znaczenie polityczne i polityczno-historyczne. Dziennikarze czeskosłowaccy przyjęci byli bowiem podczas swego pobytu w Paryżu na audjencji przez prezydenta republiki Doumergue'a, prezesa rady ministrów, Poincaré'go i ministra spraw zagranicznych, Brianda, a wszystkie te wizyty zostały na filmie uwiecznione.

Cały film robi wrażenie żywego felje'onu niezwykle ciekawego i oryginalnego, który żądnego sensacji „czytelnika" w stałem utrzymuje napięciu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

K. J. i S. Odnośne dochodzenia co do owego truciciela musicie Panowie przeprowadzić na własną rękę.

Bolesław Piotr K. „Podróżne myśli" nie do druku.

S. W. Szelejewo. Mało jest mieć dobre myśli, trzeba je umieć wypowiedzieć. A więc — w koszu.

A. G. Kruszwica. Nie nadaje się do opublikowania.

E. J. „Szkaplerzna" niestety nie nadaje się.

B. Ł. „Skryta miłość" skryta w koszu.

E. S. „Echa wycieczek" przeszły w redakcji bez echa.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Poniedziałek 25. 7. **Kawiarenka** (ceny zniż.)
Wtorek 26. 7. **Zmartwienia pana Hamelbeina** (ceny zniżone).
Środa 27. 7. **Wesele Fonsia** (ceny zniżone). (Ostatnie występy Antoniego Fertnera.)
Czwartek 28. 7. **„Gejsza.**
Piątek 29. 7. **Gejsza.**

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Bilans handlowy w czerwcu.

Przywóz towarów wzrasta z miesiąca na miesiąc.

Niedobór 46 miljonów złotych.

Według prowizorycznych obliczeń, bilans handlowy za czerwiec rb. przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 507,593 ton, wartości 275.760.000 złotych, wywieziono zaś 1.468.166 ton, wartości 196.439.000 złotych. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 160.040.000 zł.; wartość wywozu 114.006.000 **bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 46.034.000 złotych w złocie.**

W porównaniu z danemi za miesiąc maj br., przywóz wykazuje zmniejszenie o 3.774 tys. zł. w złocie, głównie wskutek mniejszego importu zbóż, rud cynkowych, maszyn i aparatów. W wywozie, ogólne zmniejszenie wynosi 171 tys. zł. w złocie. Szczególnie zmniejszył się wywoz węgla, wzrósł natomiast wywóz masła, trzody chlewnej, drzewa, cynku i pyłu cynkowego.

Niedobór bilansu handlowego w obecnym okresie, jest zjawiskiem powszedniem, mającem miejsce nietylko w Polsce, ale i w innych krajach europejskich. Stan taki, żadnych obaw, jeżeli chodzi o przyszłość gospodarczą Polski budzić nie może. Tak samo twierdzenie, że ujemny bilans handlowy, którego deficyt dochodzi w ostatnim miesiącu do 50 miljonów złotych, mógłby zachwiać naszą walutą, jest wprost niedorzecznością. Tembardziej, iż rząd uzyskał ostatnio w trzech bankach amerykanskich otwarty kredyt, w wysokości 15 miljonów dolarów dla ewentualnego wzmocnienia rezerw Banku Polskiego na czas przejściowy, do momentu zaciągnięcia pożyczki stabilizacyjnej. Kredyt ten ma na celu jedynie sprawić, by warunki gospodarcze przy emisji pożyczki stabilizacyjnej w jesieni, nie były gorsze od istniejących dzisiaj. Chodzi poprostu o zbudowanie mostu ponad trzema miesiącami względnie niekorzystnej sytuacji finansowej, jaką zawsze przedstawia u nas okres przednówku i żniw. W jesieni ustanie deficyt bilansu handlowego, wywołany dziś prawie w całości przywozem zboża, i środków żywności normalnie niesprowadzanych. Dlatego z pełną ufnością możemy patrzeć w przyszłość, gdyż z chwilą osiągnięcia pożyczki stabilizacyjnej w wysokości 60 miljonów dolarów, która jest więcej niż pewna, można będzie spodziewać się szeregu innych lokat zagranicznych w polskiem życiu gospodarczem.

A. K.

Zwolnienie od podatku przemysłowego eksportowanych ziół, suszonych jagód i grzybów.

Izba przemysłowo-Handlowa w Toruniu podaje do wiadomości zainteresowanych sfer gospodarczych, że Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu okólnikiem z dnia 18. 6. rb. L. DPO. 6054/III. poleciło zwalniać od podatku przemysłowego od obrotu eksport roślin leczniczych i ich części, oraz suszonych jagód i grzybów. Ulgi tej należy udzielać dla transakcyj, dokonanych od dnia 1. stycznia 1927 r. pod warunkiem jednak udowodnienia odnośnego eksportu prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi oraz deklaracjami celnemi, względnie ich odpisami.

Zwrot ceł przy wywozie wytworów hutniczych, walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych.

W myśl rozporządzenia ministrów: Skarbu, Prezmysłu i Handlu, oraz Rolnictwa, z dnia 1. lipca rb., (Dz. U. 63, poz. 561) przy wywozie zagranicę wytworów hutniczych walcowanych, oraz niektórych wyrobów metalowych, zezwala się na zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych towarów surówkę i niektóre materjały pomocnicze. Bliższe postanowienia zawiera powołane wyżej rozporządzenie, które przejrzeć można w Izbie Przemysłowo-Handl. w Toruniu, Żeglarska 1.

Obieg banknotów w kraju.

Obieg biletów bankowych w kraju w przeciągu czerwca wzrósł o 18.6 milj. zł. do 701.1 milj. zł., portfel wekslowy o 11,9 milj. zł., do 387,8 milj. zł., całkowity natomiast obieg pieniężny w kraju, w przeciwieństwie do maja, wzrósł w czerwcu o 17,1 milj. zł. do 1.121 tys. zł. Stan rachunków Banku Polskiego wykazuje w ciagu czerwca bardzo nieznaczny wzrost zapasu kruszcu i walut netto o 200 tys. zł. do 350 milj. zł. Bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim niezmieniony — 25 milj. złotych.

Poznański sejmik wojewódzki uchwalił 200 tys. zł. na powszechną Wystawę Krajową.

Poznański sejmik wojewódzki uchwalił na ostatniem posiedzeniu kredyt 200 tys. zł. przeznaczony na udział w powszechnej wystawie krajowej w r. 1929. Zarazem wydział wojewódzki ustalił już plan prac przygotowawczych. Ponieważ wystawa przypadnie w 10. rocznicę przyjęcia Wielkopolski przez polską administrację, obejmie ona również wszelkie przejawy samorządu wojewódzkiego, zarówno pod postacią eksponatów, jak i w formie schematów, djagramów i tablic. Wszystkie te przedmioty będą umieszczone we własnym, w tym celu wybudowanym pawilonie.

W sprawie wykorzystania sezonu letniego do przewozu węgla.

Ministerstwo komunikacji komunikuje nam co następuje: Wobec przewidywanego w nadchodzących okresach jesiennym i zimowym jeszcze bardziej wzmożonych przewozów niż obecnie, a w szczególności przewozów produktów rolnych, buraków, nawozów sztucznych, węgla i drzewa, zachodzi obawa, że koleje będą odczuwały w tych okresach trudności tak pod względem zabezpieczenia przewozów dostateczną liczbą wagonów, jak i wskutek możliwego wyczerpania zdolności przepustowej niektórych najbardziej przeciążonych odcinków kolejowych, co może wywołać niekorzystne skutki dla odbiorców. Dla zapobieżenia temu, Ministerstwo Komunikacji uważa ze wszech miar za pożądane, ażeby odbiorcy węgla, wyszczególnieni w liście kolejności naładunku węgla, koksu i brykietów, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw nr. 112, poz. 652 z dnia 9. 11. r. ub., skorzystali z reszty sezonu letniego, i już obecnie zaopatrywali się we węgiel na okresy jesienny i zimowy, co dałoby możność z pożytkiem tak dla kolei, jak i dla odbiorców, wykonać te przewozy bez zwłoki w dostawie.

Ustalenie płac akordowych za prace żniwne.

Na posiedzeniu między pracodawcami i pracobiorcami w sprawie zatargu o ustalenie wysokości płac akordowych w rolnictwie nie doszło do jakiegokolwiek porozumienia. Zebrała się zatem Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, powołana na podstawie art. 1 i 2 ustawy z dnia 18. 7. 1924 r. w sprawie powoływania nadzwyczajnych komisyj rozjemczych do załatwienia zatargów zbiorowych. Komisja ta, na środowem posiedzeniu wydała orzeczenie, normujące wysokość akordowych zarobków żniwnych w rolnictwie na terenie województw poznańskiego i pomorskiego. A mianowicie, płace za koszenie zbóż od morga magdeburskiego ustalono jak następuje: oziminy słabe z ubieraczką i ustawianiem 5,80 zł., oziminy silne — żyto z ubieraczką, ustawianiem i zestawianiem 6,76 zł., oziminy — na pokos (słabe) 4,06 zł., — silne 4,35 złotych.

Koszenie jarzyny z przeważającem zbożem strączkowem i czysto strączkowe podlegają obopólnej umowie; gdzie do dobrowolnej umowy nie dojdzie, sieczenie odbywa się na dniówkę.

Ustalono również wynagrodzenie dla ubieraczek i normy potrąceń z budżetu robotniczego w czasie prac akordowych. Wynagrodzenie dla ubieraczek wynosi 33 procent od ogólnej normy dla kosiarzy (od morga).

Potrącenia za budżet robotniczy przy powyżej wymienionych normach płac akordowych w województwie poznańskiem są następujące: potrącenia z płac ordynarjuszów za dzień 4,40 zł., chałupników dziennie 1.20 zł., robotników sezonowych obojga płci dziennie 1 złoty, zaciężniakom dziennie 0,52 zł. W województwie pomorskiem wynoszą potrącenia dziennie: ordynarjuszom 4,30 zł., chałupnikom 1,75 zł., robotnikom sezonowym (wszystkim) 1,25 zł. i zaciężniakom 0,96 zł.

Rekordowy przewóz na kolejach polskich.

Przewóz towarów na polskich kolejach w maju br., zwiększył się w porównaniu z przewozem w kwietniu, o 942 wagony średnio dziennie, w porównaniu zaś z przewozem w maju roku ub., zwiększył się o 3.809 wagonów średnio dziennie, czyli o 34%.

Zwiększył się głównie przewóz węgla, drzewa i eksponatów przemysłowych, a w szczególności węgla eksportowego, którego przeładowano w maju rb. przez Gdańsk 362,205 ton, przez Gdynię 77.008 ton, przez Tczew 19.231 ton, czyli razem 458.444 ton. Cyfra ta, przewyższa nawet największą, osiągniętą dotychczas cyfrę 409.052 ton, podczas strajku angielskiego we wrześniu r. ub. o 49.392 ton.

Eksploatacja kolei.

W pierwszym kwartale rb. na ogólną liczbę 17.278 km. naszych linij kolejowych, nie było eksploatowanych 149 km.

W ciągu tego okresu przebieg pociągów osobowych wynosił 13.046.123 „pociągokilometrów", a towarowego 13.191.513 „poc.-km." W obliczeniu ciężarów przewozowych ruch towarowy wyraża się w licz. 10.400.909 tys. „tonokilom.", a osobowy 30.922.005.000 tonokilometrów.

Załadowano na stacjach polskich 1.146.309 wagonów, przyjęto ładownych od kolei zagranicznych 154.024 wagony.

Wielkie zapotrzebowanie na azotniak w Polsce.

W bieżącym sezonie jesiennym wobce ogromnego wzrostu zapotrzebowania na azotniak, Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie rozsprzedała całą swoją produkcję, 47.000 ton do dnia 15. września, tak, że była zmuszoną wstrzymać dalszą sprzedaż. Dodać należy, że w ub. sezonie jesiennym, fabryka chorzowska sprzedała 24.500 ton, czyli, że zapotrzebowanie w roku bież. wzrosło o 90 %.

Udział państw w imporcie węgla do Włoch.

Import węgla do Włoch w pierwszym kwartale rb. wyniósł 3.800.000 ton, z czego na Anglję wypada 38%, na Niemcy 28%, na Polskę 14%, Stany Zjednoczone 10%, Saarę 4%. W porównaniu do tego okresu roku zeszłego, zmniejszył się przywóz z Anglji o 17% na rzecz przywozu z Niemiec, który wzrósł o 35%.

Zawarcie traktatu handlowego niemiecko-japońskiego.

Doniosłe znaczenie polityczne traktatu.

Tokio. 21. 7. (AW.) Prowadzone od 1921 r. przewlekłe rokowania niemiecko-japońskie o traktat handlowy zostały zakończone. Traktat handlowy został tu podpisany przez premjera barona Tanakę i ambasadora Rzeszy przy rządzie japońskim Solfa. Traktat oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania we wszystkich dziedzinach, a więc zarówno dla handlu, jak ceł ,osiedlenia, żeglugi i podatków. Sfery polityczne obu krajów sądzą, że zawarcie traktatu handlowego będzie miało doniosłe znaczenie nietylko gospodarcze, ale t. z i polityczne.

I Niemcy wykazują ujemny bilans handlowy.

Wywóz nie równoważy się z przywozem.

Berlin, 22. 7. PAT. Niemiecki handel zewnętrzny wykazuje w miesiącu czerwcu nadwyżkę importu nad eksportem w wysokści 449 miljonów mk. W maju nadwyżka importu nad eksportem wynosiła 340 milj. mk. W stosunku do maja, wywóz towarów w czerwcu, bez dostaw reperacyjnych zmniejszył się o 85 milj. mk.

Widoki na urodzaj zbóż w Polsce.

Żyto przedstawia się stosunkowo najlepiej.

Stosunkowo najkorzystniej przedstawiają się w tym roku widoki na urodzaj żyta; jęczmień, pszenica i owies, dadzą prawdopodobnie średnie zbiory. Dobrze obrodził groch i wszelkie jarzyny. Widoki na urodzaj kartofli są bardzo dobre.

Sprzęt zboża rozpoczął się już na południu Małopolski, w innych dzielnicach rozpocznie się w najbliższym czasie. Gorzej natomiast przedstawiają się pokosy siana, które w tym roku uległy znacznemu opóźnieniu, z powodu nieprzyjaznych warunków atmosferycznych. Nie wiadomo nawet, kiedy będzie można przystąpić do powtórzenia koszenia. Za to obrodziły koniczyny, które w tym roku udały się wyjątkowo pięknie.

Zwalnianie od podatku obrotowego przesyłek drzewnych, wysyłanych na imię gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych.

Zwraca się uwagę zainteresowanych eksporterów drzewnych, że przesyłki drzewne, wysyłane na imię gdańskich firm ekspedycyjnych i eksportowych, również korzystają z uwolnienia od podatku w razie udowodnienia w sposób niewątpliwy, że przedsiębiorstwa te wyeksportowały nadesłane transporty zagranicę. W tym wypadku gdańskie firmy eksportowe i ekspedycyjne winny przedłożyć zaświadczenie, poparte przysięgą manifestacyjną, iż otrzymane transporty rzeczywiście zostały załadowane na statek i wywiezione przez polskie granice celne. Zaświadczenie takie winno zawierać numery otrzymanych wagonów ze wskazaniem ilości i rodzaju materjału drzewnego, datę otrzymania wagonu, oraz datę załadowania na statek.

Nie sprowadzać niemieckich towarów pod obcą markąl.

Władze stwierdziły, że szereg kupców, chcąc ominąć zarządzenia, spowodowane stanem wojny celnej z Niemcami, sprowadza towary niemieckie w opakowaniach austrjackich i czechosłowackich.

Towary kupują oni w Wiedniu lub w Pradze, przepakowują je na miejscu i wysyłają jako towar wyrabiany w Austrji lub Czechosłowacji.

W związku z tem władze zarządziły specjalną kontrolę sprowadzanych towarów i w wypadku wykrycia podobnego oszustwa towar będzie niezwłocznie skonfiskowany, a posiadacz pociągnięty do odpowiedzialności.

Budowa wielkiej olejarni w Rosji sowieckiej.

Donoszą tu z Witebska, iż przystąpiono tam do budowy olbrzymiej olejarni. Maszyny najnowszej konstrukcji zakupione już zostały w Niemczech. Koszta budowy określane są na przeszło półtora miljona rubli złotych. Fabryka obliczona jest na przerabianie rocznie około 1.200.000 kg. nasion oleistych.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Polski Pokaz Gospodarczy w Zagrzebiu.

Jak wiadomo, odbędą się w Zagrzebiu, (Jugosławja) w czasie od 25. VIII. — 5. IX. br. Targi Międzynarodowe, w których jako jednostka państwowa z inicjatywy Polskiej Ekspansji Gospodarczej będziemy uczestniczyli specjalnym Pokazem Polskim.

Ze względu na potrzebę rozwoju stosunków gospodarczych między naszem państwem a Jugosławją, byłby bezwzględnie pożądany jaknajliczniejszy udział polskiego przemysłu w pomienionej imprezie. Oczywiście, wchodziłyby tutaj w rachubę tylko niektóre gałęzie przemysłowe, które wystąpieniem swojem, mogłyby liczyć na zdobycie tamtejszego rynku zbytu.

W pierwszej linji zatem, wymienić wypada przemysł obuwniczy, następnie metalowy i chemiczny.

Ponadto, wspomniane targi międzynarodowe nabiorą tem większego znaczenia, że równocześnie przypada 75-letni jubileusz Izby Handlowej w Zagrzebiu, wobec czego spodziewany jest duży zjazd przedstawicieli izb handlowych całej Europy. W związku z tem, prawdopodobnie zorganizuje się również wycieczka delegatów Związku Izb Rzeczypospolitej Polskiej.

Poczta lotnicza przez Ocean?

Chamberlin zamierza przyspieszyć komunikację pocztową między Europą a Nowym Jorkiem.

Nowy Jork, 24. 7. AW. Głośny lotnik amerykański Chamberlin otrzymał od jednego z towarzystw żeglugi transoceanicznej propozycję dokonania próby przyspieszenia komunikacji pocztowej pomiędzy Nowym Jorkiem a Europą. Próba ta miała być dokonana przez umieszczenie samolotu na jednym ze statków, kursujących między Nowym Jorkiem a Europą, przyczem w połowie drogi Chamberlin musiałby startować, coby czas transportu poczty lotniczej skracało o 40 proc.

Wielka parada wojskowa w Moskwie.

Moskwa, 21. 7. (AW.) W ostatnim dniu tygodnia propagandy militarnej na ulicach Moskwy urządzona została **wielka parada wojskowa, w której wzięło udział przeszło 100 000 czerwonogwardzistów oraz maszerujące zorganizowane wojskowo oddziały związków zawodowych, wśród których znajdowały się także oddziały kobiece.** W czasie uroczystości z wielkiem przemówieniem wystąpił Bucharin, który oświadczył, iż **wypadki wiedeńskie będą iskrą, która wznieciwszy pożar we Wiedniu, wkrótce przerzuci pożogę na inne państwa Europy. Nowa wojna europejska, w którą prędzej czy później wciągnięte zostanie SSSR urzeczywistni rewolucję w skali globowej.**

Od redakcji: Bolszewicy rosyjscy omylili się w swych rachubach, gdyż, jak wiemy, komuniści we Wiedniu dostali w skórę. W każdym razie nowy to dowód, że zaraza bolszewicka szerzy się coraz więcej. Najwyższy czas, by tej zarazie bolszewickiej położyć tamę.

Jak długo jeszcze będą pertraktowali?

Berlin (AW) W kołach gospodarczych liczą się z dość przewlekłym przebiegiem polsko niemieckich rokowań handlowych, w szczególności w sprawie taryfy. Rokowania mogłyby być zdaniem tych kół zakończone w ciągu zimy.

Nieznana epidemja w Sowdepji.

Moskwa, 25. 7. (AW). Donoszą tu z Jarosławia, iż wybuchła tam zastraszająca epidemja nieznanej dotychczas choroby. Objawy towarzyszące tej chorobie przypominają cholerę. Epidemja rozszerza się, przyczem ilość wypadków śmiertelnych jest bardzo znaczna.

Powódź w Niemczech.

Berlin (AW). Ulewne deszcze, które w ciągu ostatnich dni spadły w Niemczech, spowodowały nagły przybór wody w Elsterze. Poziom wody podniósł się średnio o 45 cm. Miejscowości Plesse i Heuerwerde znajdują się częściowo pod wodą. Powódź zagraża poważnie wielkim kopalniom węgla w Mückenburgu.

Wzrost emigracji litewskiej.

Kowno, 22. 7. AW. W wyniku katastrofalnej sytuacji gospodarczej kraju, zwiększa się emigracja z kowieńszczyzny, która wyniosła za rok zeszły przeszło 16.000 ludzi. W tym roku emigracja będzie znacznie większa.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

Wtorek, 26 lipca

Warszawa. 10 Kw. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat „PAT", nad program.
15.00 Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20—16.35 Przerwa.
16.35—17.00 Odczyt pt. „Broń odporna roślin" z działu „Przyrodoznawstwa" — wygł. prof. Adam Czartkowski.
17.00—17.15 Nad program i komunikaty.
17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Helena Ostrzyńska (fortepjan).
18.35—18.50 Komunikaty „P. A. T.",
18.50—19.15 Odczyt p. t. „Rosja Sowiecka" wygł. dr. Stefan Littauer.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Dolna Wisła" z działu „Krajoznawstwo" z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce" — wygł. dyr. Stanisław Lewicki.
20.00—20.15 Komunikaty rolnicze.
20.15—20.30 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
20.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty „P. A. T., nad program.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Ogólne zebranie pracowników zawodu stolarskiego

odbędzie się w środę, dnia 28. bm. o godz. 6,30 na sali „Ogniska" ulica Jagiellońska 71.

Na porządku obrad zajęcie stanowiska wobec spraw zarobkowych w ostatnich pertraktacjach. Obecność wszystkich konieczna.

Sekretarjat Zw. Rob. i Rzemieślników w Bydgoszczy.
(—) Fr. Dereziński.
Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe
(—) A. Gołąbek.
Zjednoczone Wolne Związki
(—) T. Zieliński.

Baczność, pracownicy cegielniani!

Ogólne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. wicz. o godz. 6-tej w „Ognisku".

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy oraz referat posła E. Bigońskiego.

Zarząd oddziału prac. ceg. Ch. Z. Z.
(—) **Borucki,** prezes

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół konny. Nadzwyczajne plenarne zebranie **we wtorek, 26 bm. punktualnie o 7,30 wieczorem, w Resursie Kupieckiej.** Obecność wszystkich członków konieczna. **Zgłoszenia na członków do Sokoła konnego przyjmuje prezes red. Kobierski,** w redakcji „Dziennika Bydgoskiego", w godzinach 5—6 po poł.

Tow. Uczniów Kupieckich. Ćwiczenia lekkoatletyczne dziś o godz. 7 na stadjonie miejskim. Uprasza się o liczny udział.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych zawiadamia wszystkich członków, że w poniedziałek, 25 bm. odbędzie się walne zebranie w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego. Na porządku dziennym referat p. dyr. Hennera p. t. „Traktaty handlowe". Ze względu na aktualny referat przybycie wszystkich członków konieczne.

Towarzystwo Misyjne Chłopców przy kościele św. Trójcy. We wtorek, dnia 26. bm. odbędzie się zebranie już o godzinie 2 po poł. poczem w razie pogody będzie mała przechadzka. Udział wszystkich członków jest konieczny

Grupa Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Brzozie. Zebranie Zw. Inw. Woj. Rzeczpltej Polskiej odbędzie się dnia 31. bm. o godzinie 1½ na sali posiedzeń p. Behnkego. Bardzo ważne sprawy. **Zarząd.**

Sokół V. Okole-Wilczak. Posiedzenie zarządu oraz kier. poszczególnych oddziałów w środę, dnia 27. bm. o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu prezesa. Na porządku obrad ważne sprawy sprawy zlotu dzieln., webec tego komplet pożądany.

Tow. śpiewu „Harmonja". Pierwsza lekcja po wakacjach odbędzie się we wtorek, dnia 26. bm., chór męski o 7,30, chór mieszany o godz. 9-tej.

Tow. Miłośników Sceny. We wtorek, dnia 26. bm. w Domu Parkowym przy ul. Św. Trójcy nr. 12 e próba teatralna. Komplet konieczny.

Sokół V, Okole-Wilczak. Ćwiczenia oddziału lekko-atlet. odbywają się we wtorki i soboty każdego tygodnia. Oddział gimnastyczny na przyrządach w czwartki od 6—8 wieczorem. Ćwiczenia druhen: w czwartki od 6,30 do 8,30 wieczorem na dziedzińcu szkoły na Okolu. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział, z powodu bliskich występów na zlocie w Grudziądzu.

Sokół V. Okole-Wilczak. Rozkaz. Zbiórka wszystkich oddziałów we wtorek, celem udzielenia informacji co do wyjazdu na zlot dzielnicowy w Grudziądzu. **Naczelnik.**

Wydział Tow. Bielawskich, jutro, dnia 26. bm. wieczorem o godz. 7,30 w szkole odbędzie swe posiedzenie. Głównym punktem będzie sprawozdanie z Wenty na które zarządy wzgl. komisje poszczególnych Tow., oraz zainteresowane osoby uprzejmie zaprasza Zarząd.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz „Macierz". Zebranie zarządu Macierzy wraz z zarządem orkiestry odbędzie się we wtorek, 26. bm. o godzinie 8 w Domu Czeladzi Katolickiej przy ulicy Zygmunta Augusta, celem omówienia spraw orkiestry.

Kartel Z. Z. P. odbędzie się we wtorek, dnia 26 lipca br. o godz. 19-tej w lokalu p. Mellera plac Piastowski 2. Na porządku dziennym sprawa obchodu 25-lecia istnienia Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oraz inne bardzo ważne sprawy zatem uprasza się o bezwzględne przybycie wszystkich członków zarządu filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych Z. Z. P.

Klub Mandolinistów „Wulkan". W poniedziałek, dnia 25. bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie o godzinie 7,30 w lokalu p. Stachnika na okolu.

Bank Polski płacił dnia 25 lipca br. za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	171,48
franki francuskie	34,81
marki niemieckie	211,18
guldeny gdańskie	172,06
szylingi austrjackie	125,35
liry włoskie	48,25

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 lipca 1927 roku.

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominału).

5 proc Pożyczka konwersyjna 61¾ proc.
8% oblig. miasta Poznania 90½%
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 93¾—94 (za 1 dolar).

Akcje bankowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Bank Przemysłowców I—II em 2,70

Akcje przemysłowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Cegielski H. I. em. 44,—
Dr. Roman May I—V em. 90,50—91—
Płótno I—III em. 0,36

Tendencja utrzymana.

Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Miód
pszczelny, świeżego zbioru, z własnej pasieki przemysłowej, kuracyjny, nietknięty ręką ludzką, wybierany wprost z uli w dniu wysyłki do wywoskowanych blaszanek, wysyła za pobraniem 5 kg. 15.50 zł. (netto 4.60 kg.) 10 kg. 29.50 zł. (netto 9.40 kg.) Józef Matuszewski, Jezierna, Małopolska. Kupujcie u źródła! 16739

SPRZEDAŻE

Dom
rogowy, trzy interesa, dochód miesięczny 700 zł. z powodu wyjazdu na sprzedaż. Spieszne zgł. Grunwaldzka 141 u gospodarza. (16481

2 domy
ze składem spożywczym, duży ogród na sprzedaż. Na Wzgórzu 47, Wilczak. (16710

Korzystnie
sprzedam zielony salonik plusz, sypialkę, gabinet, kuchnię, lustra, obrazy, lampy, dywany, portiery, nakrycia, gobeliny, rzeczy artystyczne i srebrne, porcelanę, figurki, obrączki męskie i damskie, urządzenie domowe i kuchenne i t. d. Kołłątaja 8—9, parter prawo. (8067

Dom
nowoczesny w centrum miasta z 3 składami cena 120.000 zł. Wile, fabryki, młyny wodne i parowe poleca na korzystnych warunkach „Stella" Dworcowa 64. (F-1842

Rower
damski i męski z nową gumą „Torpedo", na obcy rachunek tanio na sprzedaż. Plac Poznański, Skład rowerów. (16709

Bufet
i kredens dęb. na sprzedaż także kompl. jadalnie. Stolarnia, Racławicka 8. 16719

Wyjeżdżając
sprzedam natychmiast komodę, 2 łóżka, materace, obrazy św., szafę dwudrzwiową, aparat do konserw, żyrandole, lampy, ramy do firanek, barometr, wanienkę do kąpania dzieci, wagę zegarową. Chodkiewicza 38, parter prawo. (16759

Dokarty
sprzedam. Wilczak, Leszczyna 89. (F-8061

KUPNA

Biurko
dębowe, dyplom. poszukuje się celem kupna. Oferty z podaniem ceny do Dziennika Bydg. pod „Biurko". (16721

Bilard
w dobrym stanie kupię za gotówkę. Jan Jabłoński, Margonin. (16690

POSADY WOLNE

Fotograf
dzielny, potrzebny zaraz lub później. Feliks Lubowiecki, zakład fotograficzny, Nowemiaston. Drwęcą (Pomorze). (16758

Czeladnik
piecowy dobrze samodzielnie pracujący, rzetelny z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. Piekarnia — Pruszcz, (Pom.) (F-8145

Potrzebni
czeladnicy szewscy na męską szpilkową robotę. Ul. Długa nr. 27, w podwórzu 16714

Młynarza
doświadczonego wyrobu dobrej mąki oraz w pracach budowy, poszukiwany zaraz przy wysokiem wynagrodzeniu. Pism. of. do Dzien. Bydg. pod „Młynarz," (F-8146

Prasowaczka
pierwszorzędna siła, za dobrem wynagrodzeniem do nowej bielizny natychmiast poszukiwana. Tamże potrzebna posługiwaczka na cały dzień. Zgłosz. Wełniany Rynek 16, oficyna. (16705

Werkmistrza
karmelkarza, dobrego fachowca poszukuję zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencji do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11. pod „29153". (16749

Poszukuję
natychmiast krawcowę do szycia bielizny męskiej. Sienkiewicza 6. Pracownia bielizny. (F-8150

Poszukuje
się dzielnego i zaufanego pomocnika fryzjerskiego zaraz lub później. Zgłosz. Lemke, zakład fryzjerski Tczew, ul. Dworcowa nr. 1. (16750

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zakład fryzjerski, Podwale narożnik placu Kościeleckich. (16708

Biegłych
sprzedawaczy do sprzedaży lodów poszukuje natychm. W. Stankiewicz, kierownik, Długa nr. 14. (16760

Baczność!
Panny uczennice mogą się do szycia i kroju osobnego zgłosić. Cały kurs 15 zł. Chełmno, ul. Kamionka 2. (16748

Czeladników
stolarskich poszukuję zaraz. Kordeckiego 7, Jarzymski. (16725

2 dobrze
obeznanych staplerów do sortowania i staplowania desek i bali angielskich natychmiast poszukujemy. Tartak Marjański, Toruńska 42. (16047

Dzielna
stenotypistka, stenografująca biegle po polsku i niemiecku, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, podaniem pretensji i terminu objęcia posady upr. się skierować do firmy: Zakłady Przemysłowe w Nieżychowie Sp. z ogr. o. Nieżychowo p. Białośliwie pow. Wyrzysk. (16738

Służąca
z gotowaniem i do dziecka może się zgłosić. Reflektuje się tylko na lepszą siłę. Zgłosz. Gdańska 40, dom ogrodowy, part. l. (16713

POSADY POSZUKUJĄ

Biuralistka
pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady, najchętniej w kancelarji adwokackiej. Łask. zgł. do Dzienn. Bydg. pod „R. J." (16754

Szofer
żonaty, poszukuje posady zaraz lub później na ognarja lub gotówkę. Poza jazdą obejmie jako gajowy lub polowy. Koniecczka Józef, Kiełp, p. Kijewo powiat Chełmno. 16740

DZIERŻAWY

Mały skład
z boczną ubikacją, odpow. na biuro, w dobrem położeniu, poszukuje się zaraz lub później celem dzierżawy. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Czekam". (16741

MIESZKANIA

Poszukuję
zaraz 3 pokoj. mieszkania wprost od gospodarza, płacę czynsz za rok z góry, przeprowadzę remont. Łask. of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. K. 16". (F-8149

POKOJE

2 pokoje
słoneczne, z oddz. wejściem, umeblowane lub bez umeblowania, wynajmę zaraz. Przystanek tramwaj. przed domem. Ul. Św. Trójcy 14 I pt. lewa strona. (16711

Przyjmę
dwuch uczni gimnazjalnych na stancję z całkowitem utrzymaniem. Pokój zdrowy i słoneczny. Pomoc w nauce zapewniona przez ucznia klasy VIII. Zgłoszenia, Bydgoszcz, Bahia Wieś 3 c. II piętro prawo. (15829

ROZMAITE

Dla jedynaczki
panny lat 19, córki kapitalisty, który posiada kilka realności, poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, kojarzenie małżeństw, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24. (16701

Dla panny
przystojnej, posiadającej 180 mórg, poszukuję odpowiedniej partji. Piotr Mrówka, kojarzenie małżeństw, Bydgoszcz, ul. Gdańska 24, godz. 10—1 i 3—7. (16701

Kawaler
lat 32, blondyn miłego usposobienia szlachetnego charakteru, rzemieślnik posiadający własny warsztat i majątek, dla braku znajomości pragnie zapoznać panie od lat 23—30 w celu matrymonjalnym. Panie posiadające stosowny majątek zechcą się zgłosić z załączeniem swej fotografji którą się zwraca do Dz. Bydg. pod „Henryk". Rzecz traktuje się honorowowo. 16746

Baczność!
Do Kabata, Gogolin, poczta Gogolinek przybłąkał sie pies, wilk, do odebrania na każde żądanie. 16672

Gołąb
czarnogłówka (Mohrenkopf) zaginął, zwrócić ul. Król. Jadwigi 5 za wynagrodzeniem. (16693

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Rowery
lepszych fabrykatów jak Brennabor, Opel, Viktorja, Weltrad, Puch, Stoewer oraz krajowe wyroby „Wahrena“, wszelkie części z rzetelną gwarancją po bardzo przystępnych cenach poleca Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa róg ul. Marcinkowskiego. (16545

Zdjęcie fotograficzne
na pocztówkach 3 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza nr. 44. (F-8143

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca
Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1821.

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorzędna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142

Tylko 1 zł.
fotografja legitymacyjna. „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-8144

SPRZEDAŻE

Majątek
300 mórg ziemi, budynki 1 kl., bogate żniwo, przy szosie, 4 klm. od miasta, na sprzedaż. Cena 130 000, wpłata 100 000; ewentualnie do wydzierżawienia. Kierejewski, Mogilno. (16731

83 mórg
pszenno-buraczanej ziemi, zabudowania I kl., cena 30.000 zł. „Stella“, Dworcowa 69. (F-8156

Majątek
45 mórg, żywy i martwy inwentarz, z całem żniwem zaraz na sprzedaż. Nakielska 100, Bydgoszcz, 16729

Najsolidniejsze
biuro Centralne pośrednictwa w kupnie i sprzedaży majątków. Bydgoszcz, Dworcowa 69. Nowakowski. (F-8139

Majątek
340 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem. Cenna 140.000 zł. „Stella“, Dworcowa 64. (F-8155

Gospodarstwa
84 mórg 40.000 zł., 70 mg. 30.000 zł., 300 mg. 30.000 zł., 66 mórg. 60.000 zł. ponadto w Bydgoszczy 11 mórg 9000 zł., 6 mórg 5.500 zł. oraz wiele innych mniejszych i większych sprzeda „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (16697

Dom
piętrowy z 2 składami za 13.000 zł. 9000 wpłaty sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69. Nowakowski. (F-8138

Sprzedam
w Bydgoszczy, przedmieście Szwederowo przy ul. Gnieźnieńskiej dom murowany z zabudowaniami gospodarczemi, z ogródkiem owocowym i placem 9000 m² plac na dwa fronty. Cena 6 tysięcy zł. Wiadomość Warszawa, ul. Pańska 116 Gajewski. (16658

Dom
I piętrowy z 4 pokojami stodołą, stajnią i 2 morgami ogrodu na Szwederowie za 8000 zł. na sprzedaż. K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. (16681

Fabrykę
czekolady i wyrobów cukrowych w pełnym biegu sprzedam lub wydzierżawię. Of. pod „65432“ do Dz. Bydg. (16695

Sklep
zaprowadzony w Gdyni z powodu zajść fimilijnych na sprzedaż. Oferty pod „Natychmiast“ do Dzien. Bydg. (16720

Młyn
parowy nowy, w bogatej okolicy, przemiał 500 ctr. 250 tys. zł. wpłaty 100 tys. Hotel z restauracją i kompletnem urządzeniem pokoi, w bogatem dużem mieście powiatowem 50 tys., wpłaty 25 tys. resztę na parę lat. Kamienica III p. z 4 interesami i fabrykacją, dochód 1115 zł miesięcznie 110 tys. zł, wpłaty 70 tys. zł, i wiele innych bardzo korzystnych objektów poleca biuro Pogoń Dworcowa 80 tel. 18-15.

Wielka okazja!
Młyn wodny przy tem 520 mórg ziemi wszystko w dobrym stanie, budynki I kl. inwentarze nadkomplet parowy garnitur 280.000 zł. wpłata 100.000 zł. Moc majątków świeżo zgłoszonych na korzystnych warunkach poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80 tel. nr. 1815.

Młyn
motorowy, 4 piętrowy, 2 pary walcy, 2 kamienie dom 4 pokoje, 35.000 zł. sprzeda biuro Centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69. Nowakowski. (F-8140

Motocykl
Indian Prinz 3½ P. S. jak nowy sprzeda Gorzaniak, kotlarnia Nakło. (F-8080

Tanio
na sprzedaż meble, sprzęty kuchenne, czarne ubranie, srebrne łyżki. Chrobrego 26, II ptr. lewo. (F-8123

Rower
wyścigowy na sprzedaż. Poznańska 6, fryzjer. (16686

Artykuły
piśmienne sprzeda niżej cen hurtowych „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (16698

Magiel patentowa
na sprzedaż. „Stella“, ul. Dworcowa 64. (F-8154

Krzesła ogrodowe
i stoły korzystnie na sprzedaż. Zgł. „Stella“, Dworcowa 64. (F-8153

Browning
fuzja prawie nowa, kaliber 16 sprzedam korzystnie. Paweł Góra, Białośliwie powiat Wyrzysk. (16689

Maszyna
do szycia krawiecka w dobrym stanie na sprzedaż. Śniadeckich 6, Nejman. (F-8130

Kuchnia
kompletna, stylowa, biała, emaljowana, własny wyrób tanio na sprzedaż. Pod blankami 14. (16723

Kuchnia
nowa, malowana tanio na sprzedaż. Sowińskiego 2. parter. (16733

Klubowy
garnitur, nowy, kanapa, 2 fotele najlepsze wykonanie (gobelina) na sprzedaż. Pod blankami 14. 16722

Meble
z powodu wyjazdu sprzedam. Wysoka 7. (16712

Pianino
krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (16728

Spieszna wyprzedaż
do 10-go sierpnia z powodu wyjazdu. 1 maszynę do pończoch 13-tkę 150 zł, 24 ryzy bibuły kolorowej a 6 zł ryza, duży wybór grzebieni fryzjerskich, kieszonkowe damskie do czesania i boczne we włosy, klamry do włosów, kwitarjusze, książki sklepowe z alfabetem, 1 ap. kopj., ołówki, wielki wybór sznurowadeł do obuwia około 30 kilo a 16 zł. obl. 70 gr tuzin, ochraniacze do podeszew. B. Bączyński Kujawska 22. 16556

Jadalnia
czarno-dębowa modna tanio na sprzedaż, ul. Śniadeckich 11, II ptr. lewo. (F-8141

Ustawienie
do lasek do 60 sztuk tanio na sprzedaż. Gniatczyk, Gdańska 154. (F-8148

Rower
jak nowy, tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (16735

Dobrze
utrzymany połowczyk (Jagdwagen) i mocny rolwóz na sprzedaż. Hammer, Bydgoszcz, Nowy Rynek. (16682

Na sprzedaż
dobrze utrzymana kasa registracyjna „National“ tanio. Carl Nordmann, ul. Gdańska 6. (16684

Sprzedam
młodą rasową foksterjerkę indyczkę z indyczętami, kurę z kurczętami. Stroma 4. (F-8133

KUPNA

Kasę kontrolną
sklepową kupię okazyjnie natychmiast. Morawski, Gdynia. (16441

Kupię
lub wydzierżawię majątek od 300—600 mórg. Of. pod „F. B. S.“ do Dzien. Bydg. 16536

Poszukuję
kupna dobrze się rentującego domu z interesem lub bez. Wpłata 20.000 zł. Of. pod „16569“ do Dz. Bydg. (16659

100—130 ltr. mleka
poszukuje dziennie skład tow, kolonjalnych tytoniu i likierów. Fr. Napierała Bydgoszcz, ul. Śląska 15, tel. 1834. (16645

Wózek
dziecięcy, sportowy w dobrym stanie poszukuje się zaraz. Spieszne oferty pod „Dobry wózek“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8124

Poszukuję
warsztatu ślusarskiego lub stosownego kowalskiego za gotówkę z narzędziami. Zgł. pod „K. J. 10“ do filji Dzien. Bydg. (F-8131

Pianino
tylko marki niemieckiej w dobrym stanie kupię. Of. pod „Konserwatorjum“ do Dz. Bydg. (F1672

Pianino
najchętniej w gorszym stanie kupię lub dam dobrą cenę za wypożyczenie. Zgł. pod „Pianino“ do Dzien. Bwdg. (16726

NAUKA

„Matura“
Kraków, Karmelicka 35
wyucza korespondencyjnie na świadectwo z 4, 6 klasy gimn. i do matury gimn. i semin. (głównie urzędnicy, wojskowi, nauczyciele na awans, stabilizację). — Liczne podziękowania. Próbne lekcje do wglądu na 8 dni po nadesłaniu zł. 1. Na odpowiedź znaczki. Prospekta darmo. (14505

Kto
udzieli lekcji gry na mandolinie i gitarze? Łask. oferty uprasza się do Dz. Bydg. pod „Lekcje 77“. 16692

POSADY WOLNE

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (14767

Poważna firma
ogrodnicza warszawska poszukuje specjalisty do hodowli złocieni, goździków, róż, bzów i azalij. Of. z odpisami świadectw: Warszawa, Marszałkowska 115, Biuro Ogłoszeń T. Pietraszek, pod „Kwiaciarz“. (16652

Stenografistki(owie)
potrzebni(e). Również wyuczamy listownie, najdoskonalej stenografji. Żądamy frankowania naszych obszernych informacji. Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza nr. 26. (16250

Potrzebny
do elektrowni mechanik specjalista na Dizelmotory i obeznany z elektrycznością. Posada stała. Wiadomość Elektrownia Fordon. (F-8136

Ekspedjent
z branży konfekcyjnej poszukuje posady od 1. 8. Łaskawe oferty pod „B. F.“ do filji Dzien. Bydg. Grudziądz. 16514

Pomocnik
lakierniczy potrzebny zaraz. A. Gac, lakiernia powozów Kcynia. (16640

Czeladnika
piekarskiego poszukuje zaraz M. Nadolski, mistrz dekarski, Lidzbark (Pomorze). (16678

Kotlarza
specjalisty na komunikacje, umiejącego spajać autogenicznie, poszukujemy zaraz na sezonowe roboty. Zgłoszenia jedynie dobrych fachowców przyjmuje Cukrownia Nakło. (16598

Pomocnik
fryzjerski może się zaraz zgłosić. S. Masłowski, Sępólno, Młyńska nr. 12. (16447

Fryzjer
damski i męski zaraz potrzebny lub od 1 sierpnia. H. Reck fryzjer, Chełmża (16568

Fryzjera
damsko-męskiego dobrą siłę przyjmę zaraz lub później. Zbożowy Rynek nr. 5. (16699

Bluralistka
znająca dobrze korespondencję, pisanie na maszynie oraz książkowość, z językami niemieckim i francuskim potrzebna od 15. 8. wzgl. 1. 9. 27. Zgł. tylko sił pierwszorzędnych z świadectwami i dłuższą praktyką pod „A. G.“ do filji Dzien. Bydg. (F-8132

Czeladnik
piekarski, cukiernik (siła fachowa) który już pracował samodzielnie, może się zaraz zgłosić. Józef Nierzwiki, Więcbork, piekarnia i cukiernia. 16570

Potrzebna
natychmiast bezwzględnie uczciwa dziewczyna do lat 18 do prac domowych i pomocy w interesie, z dołączeniem familijnym. Sieroty mają pierwszeństwo. Zgłaszać się: Z. Rostkowski, ul. Długa 29. (16687

Piekarz
młodszy lub czeladnik piekarski natychmiast potrzebny. F-a Kukiełka, Pierwsza Parowa Piekarnia i Cukiernia w Gdyni. 16730

Chłopak
do posyłek uczciwych rodziców może się zgłosić. Musiał, Długa 52. (16700

Do trojga
dzieci w wieku 2—3—5 lat poszukuję skromnej moralnej panienki. Freblanki mają pierwszeństwo. Jacobsonowa, Starogard, Warszawska 16. (16685

Uczni
murarzy i cieśli poszukuję. R. Łaganowski, budowniczy, Gdańska 102, tel. 139. (16688

Służąca
wierna, dobrze polecona może się zgłosić od 1-go sierpnia. Wełniany Rynek nr. 15. (16706

Służąca
do wszelkich prac domowych, umiejąca gotować i prać, może się zgłosić od 3 do 5 po poł. 3 Maja (Grodztwo) 16, II ptr. prawo. (F-8157

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjent
z branży kolonjalnej poszukuje posady od 1. 8. Łaskawe oferty pod „B. T.“ do filji Dzien. Bydg. Grudziądz. (16514

Panna
sierota, lat 27 poszukuję, posady od 1 sierpnia jako gospodyni do dwojga państwa albo do samotnego pana z Małopolski, Posiada bardzo dobre świadectwa i jest uczciwa Zgł. Gdańska nr. 110, Marja Zydzikówna. 16483

Poszukuję
miejsca, celem ukończenia nauki w branży bławatnej. Mam 1½ roku praktyki i ukończyłem Miejską szkołę handlową. Przyjmę posadę biuralisty. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Jak—Bławat.“ (16557

Samodzielna
krawcowa obeznana w ekspedycji poszukuje posady ekspedjentki, najchętniej na prowincji. Zgł. pod „M. L.“ do Dz. Bydg. (16643

Młynarz
kawaler, z ukończoną wyższą szkołą młynarską i kilkuletnią praktyką zagraniczną poszukuje posady. L. Dąbrowski, Bydgoszcz, Gdańska 39. (F-8045

Dwie
wiejskie dziewczyny poszukują od zaraz posady do miasta. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „240“. 16571

DZIERŻAWY

Poszukuję
celem dzierżawienia lub obłowiania rybnego jeziora. Za ewtl. wskazanie mi odpowiedniego jeziora zapłacę 100 zł. Zgłosz. lub oferty proszę składać do Dzien. Bydg. pod „Rybne jezioro“. 16500

Baczność!
Z powodu wyjazdu jest do wydzierżawienia zaraz lub od 1./8. 27. interes w pełnym biegu, z wolnem mieszkaniem, handel drzewa, węgla i zboża, w miasteczku w Poznańskiem. Do objęcia potrzeba około 2.000 zł. Adres, S. Augustyniak, Gniewkowo. (16543

Rzeźnictwo
z wygodnem urządzeniem i mieszkaniem, przy dobrej ulicy miasta Bydgoszczy zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo“. F-8127

Dobrą dzierżawę
płacimy za skład z mieszkaniem lub bez przy ul. Długiej, Rynku, Mostowej. Firma solidna chrześcijańska. Może być mieszkanie parterowe nadające się do przerobienia na skład. Of. pod „Towarzystwo“ do Dzien. Bydg. (16676

Wydzierżawię
restaurację z kuchnią dobremu fachowcowi. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Restauracja“. (16736

MIESZKANIA

3-pokojowe
mieszkanie z meblami zaraz oddaję. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „3-pokojowe“. (16689

Wdowa
poszukuje portjerstwa z mieszkaniem 1—2 pokoj. Of. do Dzien. Bydg. pod „Wdowa“. (F-8135

Mieszkanie
3—4—5 pokoi potrzebne zaraz w centrum miasta, lub blisko koszar 16 p. ułanów. Zgł. Poczta Pieranie, Michałowo pod „W. Z.“ (16565

Mieszkania
3—4—5 pokojowe odda „Pośrednictwo“, Hetmańska 25. (16696

3—5 pokoi
poszukuję. Czynsz płacę z góry. Of. pod „Ładne“ do filji Dzien. Bydg. (F-8134

Kawaler
poszukuje mieszkania, pokoju z kuchnią w pobliżu fabryki wody sodowej pod Blankami 52. Of. proszę nadsyłać pod Blanki 52. Fabryka wody sodowej w syfonach. (16732

Skład
kolonjalny w dobrym punkcie handlowym z przyległym pokojem natychmiast do odstąpienia. Of. pod „Raritas“ do Dzien. Bydg. (16734

Zamienię
3 pokoje z kuchnią na takie same lub 2 duże na parterze w okolicy obojętnej. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Wygoda“. (F-8147

POKOJE

Pokoje
dla przyjezdnych czysto utrzymane po przystępnej cenie oddaje „Hotel Warszawski“. (16737

Pokój
na Wilczaku frontowy dla 1—2 panien z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Nakielska nr. 19, II ptr. prawo. (14260

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kordeckiego 1, II ptr. prawo. (16638

Pokój
umebl. na I piętrze z światłem elektr. blisko kolei do wynajęcia. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „J. N.“. (F-8126

5 pokoi dobrze umebl.
zaraz do oddania. Wila z ogrodem do wydzierżawienia. Of. pod „R. B.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-8125

Pokój
dobrze umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia zaraz. Świętojańska nr. 14, I ptr. prawo. (F-8129

Pokój
dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I ptr. prawo. (16707

Pokój
dobrze umebl. od 1. 8. do wynajęcia. Lipowa 5a, II pt. (16673

Pokój
dla 1—2 panów zaraz do wynajęcia. Długosza 6, ptr. lewo. (16674

Pokój
umebl. lub 2 z używaniem kuchni do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 12, I ptr. (16670

Kto
wynajmie pokój umebl. w centrum, wyuczę korzystnego fachu, obojętnie chłopiec (panienka.) Zgł. do filji Dzien. Bydg Dworcowa 2 pod „K. B.“ (F-8128

Próżny pokój
poszukuje rzemieślnik. Of. pod nr. „40“ do Dz. Bydg. (16675

RÓŻNE

Restauracja Wenecja
obiady, kolacje 90 gr. z piwem lub kawą 1,10. Śniadeckich 29. (F-8122

Dancing
codziennie w ogrodzie Resursy Kupieckiej Jagiellońska 25. 14613

Dla mej kuzynki
panienki lat 29, szatynki, (włos bujny nie obcięty), szlachetnego charakteru, (nie dzisiejszych zasad), miłego usposobienia, zaradnej, gospodarnej, z nadzwyczajnem zamiłowaniem do interesu, (gdzie obecnie zajęta) z bardzo dobrej, lecz nie bardzo bogatej rodziny, posiadająca kompletną wyprawę, lecz bez majątku, posiadająca tylko idealny charakter kobiety polki szukam tą drogą panów, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem. Panowie do lat 35, urzędnicy nauczyciele, kupcy raczą łaskawie swe oferty wraz z fotografją, którą się zwraca, z całem zaufaniem nadesłać do Dz. Bydg. pod „Prawda N. W“, Wdowiec z jednem dzieckiem niewykluczony. 16655

Chcesz
szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? — Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi! 13897

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów samodz., kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewni z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz ul. Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. 16715

Kawaler
urzędnik na wyższem stanowisku, liczący 45 lat, nawiąże korespondencję w celu matrymonjalnym. Łask. zgł. uprasza do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Z. D. 10“. (F-8152

Wspólniczkę
czynną, pannę lub wdowę z gotówką 3000 złotych poszukuję do przedsiębiorstwa dobrze zaprowadzonego, osoba musi być inteligentna, która umie prowadzić samodzielnie. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. M. 20.“ (16703

Zagubiono
portfel z książeczką wojskową i legitymacją urzędniczą; takowe unieważniam. Uczciwego znalazcy proszę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem. Hugon Mielnik, Bydgoszcz, Ogrodowa 10. 8071

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Witkowski Franciszek Zdzisław unieważniam. (16480

Zgubione
zaświadczenie wojskowo poborowe unieważnia się. Kamiński Antoni. (F-8151

Za wszelkie
długi mej żony nie odpowiadam. Felski Konstanty, Sieradzka nr. 8. (16704

Matka zrozpaczona.
Janku mój, gdzie się ukrywasz o głodzie, chłodzie i słocie, kiedy matka ma drzwi otwarte i czeka ze zbolałem, nie do pojęcia sercem na ciebie. W. Tulczyk. (16683

✝

W niedzielę, dnia 24. bm. o godzinie 6-tej rano rozstał się z tym światem po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec

ś. p.

Franciszek Popiela

przeżywszy lat 62, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Żona i dzieci.

Bydgoszcz, Poznań, 24. 7. 27 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27. bm. o godz. 5-tej po południu z kaplicy nowego cmentarza w Bydgoszczy.

(16724

Umożliwiam każdemu

kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.
Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

Dworcowa 79. Tel. 651.

Przetarg.

Państwowa Inspekcja Budowlana w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 21 ogłasza niniejszem przetarg publiczny na **wykonanie ca. 215 mb. murowanego parkanu.** Ogrodzenie to stanie na granicy Państw. Seminarjum Nauczycielskiego w Bydgoszczy od strony koszar ułańskich.

Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na wykonanie ogrodzenia w P. S. Naucz. w Bydgoszczy“ należy składać do dnia 5 sierpnia 1927 r. godziny 10, gdzie w powyższym terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewtl. przybyłych reflektantów.

Przed otwarciem ofert winni oferenci złożyć:

1. wadjum w wysokości 3 % sumy ofertowej.
2. deklarację, iż warunki ogólne i szczegółowe, obowiązujące przy ubieganiu się i wykonaniu budowli rządowych są oferentowi znane.

Oferty można wnosić tylko na drukach, dostarczonych przez Inspekcję za zwrotem kosztów kancelaryjnych.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom lub złożone po upływie powyżej wyznaczonego terminu, nie będą rozpatrywane.

Inspekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

Bliższych informacyj udziela się w godzinach służbowych od 8—15.

Bydgoszcz, dnia 22 lipca 1927 r.

Państwowa Inspekcja Budowlana w Bydgoszczy.

dz. 1663/27 (16691

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 26 lipca br. o godzinie 10-tej przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Sienkiewicza 48**

1 kanapę

najwięcej dającemu za gotówkę. (16743

Kowalski, kom sąd, **Bydgoszcz, Długosza 8.**

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 26 lipca 1927 r. o godzinie 11 będę sprzedawał przy ul. Podwale 2 najwięcej dającemu za gotówkę: (16716

1 szafę żelazną
1 maszynę do pisania

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 28 lipca 1927 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać się będzie przy ul. Jagiellońskiej nr. 35 d. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

dwie maszyny do wyrobów mięsa
1 wannę do mieszania mięsa.

Bydgoszcz, dnia 25 lipca 1827 r. (16747

Oddział Egzekucyjny przy Magistracie m. Bydgoszczy.

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej w Gdańsku!

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 26 lipca 1927 r. o godz. 11¾ przed południem sprzedam publicznie publicznie przy ul. Poznańskiej 31

szafę, łóżko, kanapę, 2 stoły, szafę kuchenną oraz skrzynię z różnemi narzędziami

najwięcej dającemu za gotówkę. (16745

Kowalski, komornik sąd. w Bydgoszczy, Długosza 8.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 26 lipca br. o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Jasnej 29a**

1 kanapę

najwięcej dającemu za gotówkę. (16744

Kowalski, kom. sąd., **Bydgoszcz, Długosza 8.**

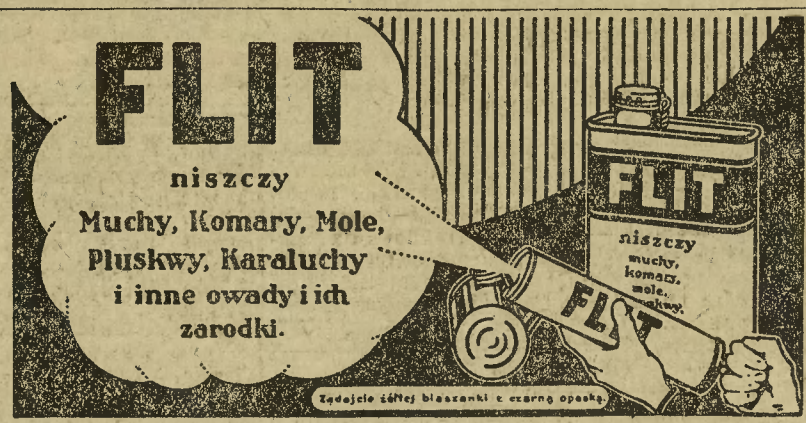

16694 Sprzedaż Hurtowa Flitu na Pomorze:

Standard Nobel w Polsce. — Bydgoszcz, Promenada 27.

Fabryka Wyrobów Metalowych i Blaszanych

FR. STREHLAU - TORUŃ

Oddział Galwanotechniczny

Wykonujemy

miedziowanie, niklowanie, posrebrzanie i pozłacanie

w najlepszem wykonaniu i to:

Nakrycia stołowe — Statki hotelowe — Części Automobilowe i t. d.

16662

Sztuka reklamowania się jest drogą do powodzenia

Można bowiem stwierdzić, że nawet w złych czasach firma, umiejąca jej użyć, ma znacznie większe koło odbiorców niż inne. Kto chce i orjentuje się w sytuacji obecnej - sytuacji walki o byt tylu ogniw przemysłu i handlu — ten musi użyć tej najsilniejszej broni, reklamy!

Reklama jest tylko wówczas skuteczna, jeżeli pomieszczona jest w piśmie istotnie poczytnem. Takiem bezsprzecznie pismem jest „Dziennik Bydgoski“ z nakład. 34.000 egzemplarzy

---

Ważne dla Torunia!

Filja „Dziennika Bydgoskiego“
Toruń, ulica Mostowa nr. 17.

przyjmuje przedpłatę na **„Dziennik Bydgoski“ ogłoszenia, druki i wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa.** (185

Agentury „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu

W śródmieściu:
p. **Rejmoniak,** ul. Warszawska 8, skład towarów kolonjalnych
p. **Habich,** ul. Prosta 35, skład papieru

Przedmieście Bydgoskie:
p. **Szulc** ul Mickiewicza 59, skład papieru
p. **Rzepa,** ul. Mickiewicza 92, skład wyrobów tytoniowych
p. **Kamiński,** ul. Sienkiewicza 29 skład kolonjalny.
p. **Ruszkowski Fr.** Mickiewicza 138.
Spółdzielnia Baonu Balonowego, ul Sienkiewicza.
Spółdzielnia 8 pac, ul. Mickiewicza.

Przedmieście Mokre:
p. **Łanecka Z,** Wodna 29
p. **Gębarski,** Jana Olbrachta 3, skład kolonjalny
p. **Kamiński Dominik.** ul. Kościnszki 77.
Spółdzielnia Obozu szkoły artylerji, ul. Sobieskiego.

Podgórz:
p. **Kruszyński,** ul. Główna 12, księgarnia
p. **Leer M.,** ul. Parkowa 27, skład kolonjalny
Rudak, Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelniczej.

Przyjmują również abonament „Dziennika Bydgoskiego“ na sierpień.
Odbierać można nasze pismo w filji o godz. 15, — w agenturach o godz. 16-tej

---

Przetarg na dostawę pieców.

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu odda w drodze przetargu nieograniczonego **dostawę pieców opancerzonych i roboty przestawienia pieców kaflowych.**

Szczegóły o przetargu ogłoszone są w „Polsce Zbrojnej“ z dn. 1. VIII. 27. oraz wywiesz. na tablicach ogłoszeń Magistratów miast: Warszawy, Krakowa, Poznania, Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza. (16742

Związek Zawod. Muzyków Rzplit. Polskiej
Oddział w Bydgoszczy

urządza **we wtorek, dnia 26-go lipca b. r.**

wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia

na którą znajomych i sympatyków jaknajserdeczniej zaprasza.

Wyjazd z Bydgoszczy punktualnie o godzinie 9.30 rano, przyjazd o godzinie 7 wieczorem.

Na parowcu koncertować będzie **orkiestra dęta** a w Brdyujściu **orkiestry jazzbandowe** wygrywać będą najnowsze Charlestony, Black-Bottom, Blues i Foxtroty.

Za podróż z zabawą taneczną uiszcza się 2.— zł.

Artystyczna fotografja i pracownia obrazów

„REMBRANDT“

Gdańska 157 **Bydgoszcz** Gdańska 157

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład na parterze. (16677

Płachty żniwne

poleca

K. Radoszewski i S-ka

Fabryka worków i planów

Inowrocław, ul. Dworcowa nr. 6-7.

15956) **Telefon 390.**

Za wpłatą 70.000 zł.

kupię natychmiast (16518

większe gospodarstwo.

Pośrednictwo mile widziane. Oferty uprasza się nadsyłać do **Chojnic,** skrytka pocztowa nr. 21.

POSADY

Z dniem 1. X. r. b. lub prędzej jest w tut. mieście

posada rendanta miejskiego

do objęcia. Reflektanci muszą posiadać odpowiednią praktykę i kaucję względnie gwarancję 4—5000 zł. Pobory XI stopnia pragmatyki. Inwalidzi mają pierwszeństwo Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje do 15. 8. 1927

Magistrat w Barcinie. (16751

Kupiec

obeznany z wszelkiemi gałęziami przemysłu, dobrze zaprowadzony u Klijenteli na Pomorzu i Poznańskiem 16600

poszukuje przedstawicielstwa.

Referencje poważne.

Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Kupiec 400“.

Żądajcie wszędzie

w restauracjach, kawiarniach cukierniach, hotelach, kioskach i na stacjach kolejowych w kioskach towarzystwa Księgarni kolejowych

∴ ∴ ∴ „RUCH“ ∴ ∴ ∴

„Dziennik Bydgoski“.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Purwin w Bydgoszczy.